

Ku czci Matki Bożej Siewnej



W polskiej tradycji wi to Narodzenia Najświętszej Marii Panny, obchodzone 8 września znane jest pod nazwą Matki Bożej Siewnej. W kulturze ludowej, kultywowanej do dziś, po tej dacie rozpoczynano jesienne orki i siewy zbóż ozimych.

8 września dla mieszkańców Janowa Lubelskiego i pobliskich miejscowości ma szczególne, religijne znaczenie. Tego dnia od dawien dawna do Sanktuarium Matki Bożej w Janowie Lubelskim rokrocznie na odpust ku czci Matki Bożej Siewnej przychodzi gromadzi się rzesze pielgrzymów.

W tym roku najliczniejszą grupę, bo 640 osób stanowiła pielgrzymka z Biłgoraja, do której dołączyli pielgrzymi z parafii Goraj, Dzwola, czy Krzemie.

Tradycyjnie, piesze pielgrzymki wiernych przybyły do Sanktuarium już w przeddzień, aby móc uczestniczyć w wieczornej Mszy w. rozpoczynającej uroczystości odpustowe. O godz. 21.00 wierni wzięli udział w Apelu Jasnogórskim poświęconym procesjom i modlitwom na Placu Różańcowym. O północy została odprawiona Msza w. z udziałem księży, którzy dawniej sprawowali posługę kapłanów w parafii janowskiej. Wieczorne czuwanie modlitewne uświetnił recital Moniki Grajewskiej.

Głównym punktem uroczystości była suma odpustowa, której przewodniczył i podczas której wygłosił homilię Ordynariusz Diecezji Sandomierskiej ks. bp Krzysztof Nitkiewicz.

Uroczystą Mszę w. poprzedził korowód z wieńcami i kielichami. W specjalnie przygotowanych na okazję dożynkowych programach artystycznych rolnicy z dekanatu janowskiego i modlińskiego podziękowali za zebrane plony. W tym roku z powodu deszczowej aury nie mogła się odbyć procesja z kasami odpustowymi. **Red.**

W obronie prokuratury

Wyrazem niezadowolenia społecznego, wynikającego z faktu planowanej likwidacji Prokuratury Rejonowej w Janowie Lubelskim w pierwotnym zamierzeniu miała być blokada drogi krajowej nr 74 oraz nr 19. Zdecydowano jednak, że protest przybierze łagodniejszą formę.

KOMUNIKAT

Spółczesnego Komitetu Protestacyjnego Mieszkańców Powiatu Janowskiego w obronie Prokuratury Rejonowej w Janowie Lubelskim.

W związku z nowymi informacjami, dotyczącymi planowanej likwidacji Prokuratury Rejonowej w Janowie Lubelskim, Komitet na spotkaniu 30.09.2011 r. podjął decyzję o złagodzeniu formy protestu.

Apelujemy do mieszkańców oraz organizacji społecznych, działających na terenie Powiatu Janowskiego, o czynne wsparcie protestu w tej sprawie.

Protest będzie miał formę zbierania podpisów pod Listem Protestacyjnym do Premiera Rzeczypospolitej RP, Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości

Likwidacja Prokuratury Rejonowej w Janowie Lubelskim może być powodem do likwidacji Sądów Rejonowych, degradacji Powiatowej Komendy Policji oraz innych instytucji publicznych, a co za tym idzie do demontażu Powiatu Janowskiego - **czemu stanowczo się sprzeciwiamy.**

Formy sprzeciwu poparły i zaakceptowały wszystkie ugrupowania polityczne działające na terenie powiatu janowskiego.

W razie pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt telefoniczny pod nr: 603 048 479.

Przewodniczący Społczesnego Komitetu Protestacyjnego Mieszkańców Powiatu Janowskiego -/- Bogdan Pituch

Podziękowanie

Szanowni Państwo!

Rada Miejska w Janowie Lubelskim w związku z planowaną likwidacją Prokuratury Rejonowej w Janowie Lubelskim dn. 27 czerwca 2011 r. zajęła stanowisko w sprawie zasadności utrzymania placówki. Licząc na poparcie, wystosowaliśmy pismo z argumentami przeciwko likwidacji prokuratury do szeregu osób i instytucji sprawujących władzę na szczeblu krajowym i wojewódzkim.

Wobec problemu, z jakim borykamy się nie tylko my – samorządowcy, ale również całe janowskie społeczeństwo nie pozostali obojętni: Waldemar Pawlak – Wiceprezes Rady Ministrów, Krzysztof Kwiatkowski – Minister Sprawiedliwości, Andrzej Seremet – Prokurator Generalny RP, Krzysztof Hetman – Marszałek Województwa Lubelskiego, Genowefa Tokarska – Wojewoda Lubelski, Joanna Mucha – Poseł na Sejm RP, Marian Starownik – Poseł na Sejm RP, Elżbieta Kruk – Poseł na Sejm RP

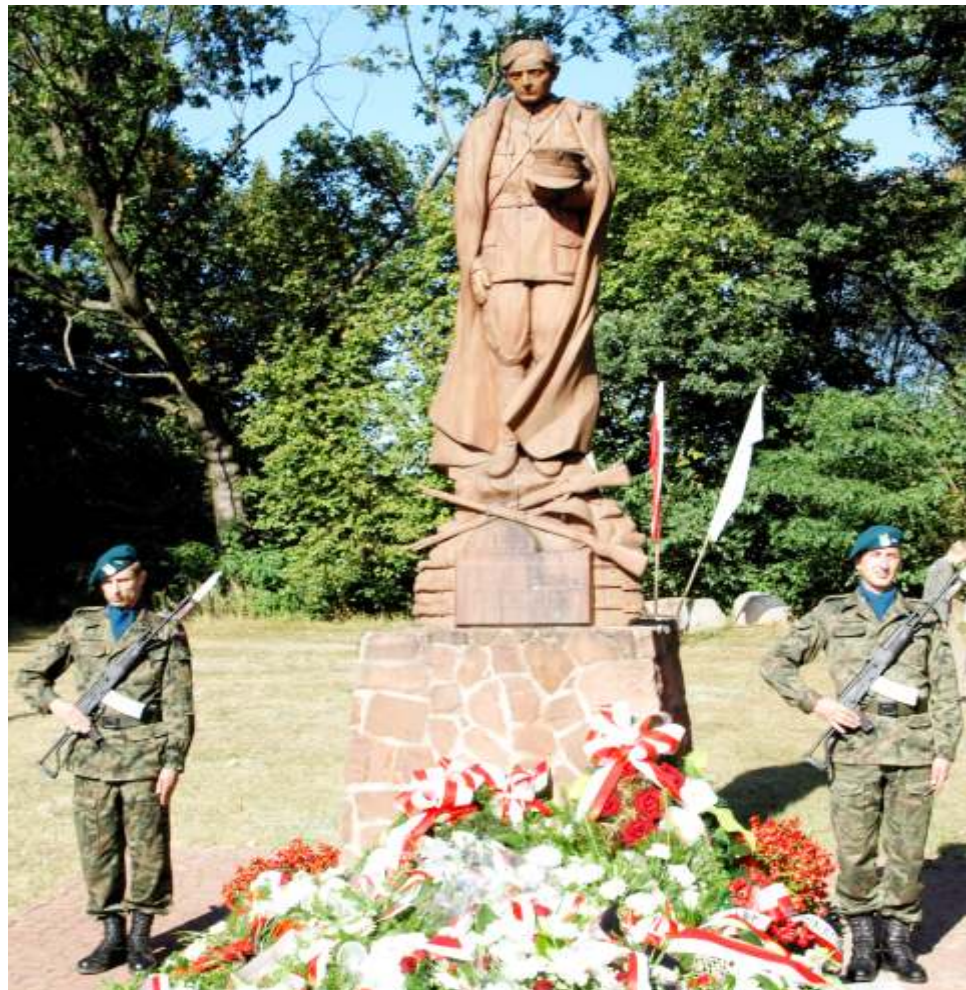
W imieniu własnym i Rady Miejskiej chciałabym serdecznie podziękować wyżej wymienionym osobom za zaangażowanie i wspieranie podejmowanych przez nas działań w celu utrzymania Prokuratury Rejonowej w Janowie Lubelskim. Słowa solidarności płynące z biur poselskich, a także interwencje posłów na szczeblach rządowych w celu rozpatrzenia możliwości utrzymania placówki są dla nas bardzo istotne. Dzięki temu wiemy, że w walce o prokuraturę nie jesteśmy osamotnieni. Szczególne podziękowania kieruję w stronę Krzysztofa Hetmana – Marszałka Województwa Lubelskiego, Krzysztofa Kołtysia – Burmistrza Janowa Lubelskiego i Jerzego Bieleckiego – Starosty Janowskiego, którzy wspólnie złożyli wizytę w Prokuraturze Generalnej w Warszawie i prowadzili rozmowy w istotnej dla nas sprawie z Markiem Jamrogowiczem – Pierwszym Zastępcą Prokuratora Generalnego. Dzięki zaangażowaniu pana posła Wojciechowi Wilkowi wiceprzewodniczącemu sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

O tym, czy ostateczna decyzja w sprawie dalszego funkcjonowania prokuratury będzie dla nas pozytywna, przekonamy się pod koniec bieżącego roku. Na chwilę obecną, pozostajemy pełni nadziei, że podejmowane przez nas działania, wspierane z zewnątrz, przyniosą zamierzony efekt. **Ewa Janus - Przewodnicząca Rady Miejskiej w Janowie Lubelskim**

Pamięć o pułkowniku Zieleniewskim

25 września w Momotach Górnych odbyły się uroczyste obchody 72 rocznicy zakończenia działań obrotowych grupy pułkownika Zieleniewskiego.

Uroczystość rozpoczęła się spektaklem w wykonaniu młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim, po czym nastąpiło wejście Wojskowej Asysty Honorowej. Po Mszy w. zebrane delegacje przeszły pod pomnik pułkownika Zieleniewskiego, gdzie odśpiewano hymn państwowy, odczytano Apel Poległych, oddano Salw Honorową oraz złożono wieńce. **Red.**



W sprawie protestu

Jednym z tematów poruszanych na sesji w dniu 2 września br. był protest skierowany do Rady Miejskiej, pod którym podpisało się około 300 mieszkańców Janowa Lubelskiego, jak również innych miejscowości naszego powiatu. Publikujemy protest w całości oraz odpowiedź Burmistrza Krzysztofa Kołtysia.

Janów Lubelski, dn. 28.08.2011 r.

Protest

Z wielkim oburzeniem przyjmujemy decyzję Burmistrza Janowa Lubelskiego Krzysztofa Kołtysia w sprawie udzielenia zgody na lokalizację dwóch nowych supermarketów na terenie naszego miasta.

Realizacja powyższych przedsięwzięć bez jakichkolwiek konsultacji społecznych to przysłowiowy „gwóźdź do trumny” dla i tak pogromionych w głębi krzyskiego Janowskich przedsięwzięciowców i pozostałych współmieszkańców, których pozbawia się ostatnich perspektyw rozwoju i bytowania.

Przypominamy Panu Burmistrzowi Kołtysiowi, że on również był lokalnym przedsięwzięciowcem prowadzącym sklepik z odzieżą na głównej ulicy miasta i to dzięki naszemu głosem został wybrany na burmistrza na fali społecznego sprzeciwu wobec planów budowy supermarketu przez burmistrza poprzedniej kadencji. Kasa gminy Janów, a tym samym pensje

Odpowiedź Burmistrza Janowa Lubelskiego

Pozwólcie Państwu, spokojnie i rzeczowo odnieść się do protestu przeciwko budowie tzw. „supermarketów” w naszym mieście. Na wstępie podkreślić, iż niezwykle ceni osoby prowadzące działalność gospodarczą.

To przedsięwzięcie bierze na siebie ryzyko. Inwestując, tworzy i utrzymuje miejsca pracy, płaci podatki.

Wiem, ile trudu to kosztuje, gdy przez 8 lat mogłem tego doświadczyć osobiście. I choć niektórzy wyciągają wnioski – tak jakby miałyby to być jakieś wstydliwe okresy w moim życiu – chcę podkreślić, iż jestem dumny z tego, że kiedy byłem „sklepikarzem”. Jako osoba z natury przedsięwzięciowa, ale bez nadmiernej arogancji, na start w dorosłość wzięłem sprawy we własne ręce i przez 8 lat z umiarkowanym powodzeniem prowadziłem działalność gospodarczą.

W mojej postawie wobec naszych przedsięwzięciowców nic się nie zmieniło. Rozwój przedsięwzięciowców, tworzenie nowych miejsc pracy jest dla mnie największym wyzwaniem. Dlatego tak dużym wagę przykładam do rozwoju podstrefy ekonomicznej w Borownicy i centrum turystycznego nad zalewem. Z troską obserwuję także funkcjonowanie istniejących miejsc pracy – w tym miejsc pracy w naszych sklepach.

Zgoda na lokalizację supermarketu nie jest jednak uznaniem decyzji Urzędu. Nie zależy od „widzimisi” burmistrza. Wydanie pozytywnej lub negatywnej decyzji regulują odpowiednie przepisy prawa. Uchwalona przez polski parlament ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym precyzuje, jakie warunki musi spełnić wnioskodawca, aby uzyskać pozytywną decyzję. Jeśli wnioskodawca spełnia wszystkie warunki Urzędu, jest zobowiązany do wydania pozytywnej decyzji. Każde skądinąd wnioski są rozpatrywane nie przez pryzmat prywatnych poglądów urzędników, czy burmistrza, ale w oparciu o odpowiednie analizy prawne.

Od czasu wydanej przez gminę decyzji przysługuje prawo odwołania. Przez 13 lat pełnienia przeze mnie funkcji burmistrza aden supermarket nie uzyskał zgody na wnioskowane lokalizacje, gdy – w naszej ocenie – przedkładał wnioski nie spełniające wszystkich warunków zapisanych w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Nawiasem mówiąc – nie wiem, czy znajdziemy w Polsce miasto powiatowe, w którym przez 13 lat nie powstał aden supermarket. W przypadku inwestora, który ubiegał się o zgodę na lokalizację obiektu budowanego dla Tesco nasza decyzja także była negatywna. Inwestor wniósł jednak odwołanie od naszej decyzji i Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Zamościu uznało, że inwestor spełnia wszelkie warunki oraz zobowiązał gminę do wydania pozytywnej decyzji.

Wypada dodać, że wszystkie składane dotychczas wnioski nie dotyczyły terenów, których właścicielem jest gmina. Planowane inwestycje dotyczą terenów prywatnych. Gminny teren przeznaczony pod działalność handlową (obok Carrefoura) został przed wieloma laty sprzedany Janowskiemu kupcom, którzy mieli wybudować tam centrum handlowe.

Obecnie Referat Gospodarki Przestrzennej i Gruntami analizuje kolejny wniosek na budowę supermarketu. Wnioskodawca chce zlokalizować obiekt handlowy pomiędzy Otylią a ulicą Sienkiewicza. Pewnie czując się Państwa zadaje sobie pytanie, dlaczego tyle sieci handlowych chce mieć swoje sklepy w naszym mieście? Odpowiedź jest banalnie prosta. Osoby odpowiadające za ekspansję poszczególnych sieci handlowych widzą, że w Janowie nie ma konkurencji pomiędzy supermarketami. Korzystając z uprzejmości

urzędników zale od wpływów z naszych podatków, My tutaj jesteśmy i jesteśmy gospodarzami tego terenu, toteż chcemy mieć wpływ na kształtowanie spraw gospodarczych naszej gminy – naszej małej ojczyzny i prosimy o nienarzucanie nam rozwiń za budowę zagrożeń naszymu bytu. Doceniamy wkład burmistrza w dotychczasowy rozwój miasta, ale nasze miasto nie może stać się tzw. „potiomkinowską wsią”, gdzie za kolorowymi fasadami kryje się nuda i brak perspektyw rozwoju.

Miasto Janów Lubelski to nie tylko ulice i domy, to przede wszystkim ludzie, którzy w nich mieszkają i cierpią niedostatek dnia codziennego, gdzie coraz częściej jest zwiń za koniec z kółkiem.

Widocznie optyka z fotela burmistrza krzywi rzeczywistość. Miasto nasze potrzebuje owszem inwestycji w nowe miejsca pracy, ale miejsca produkcyjne, a nie markety, które przynoszą za sobą upadek ról utrzymania Janowskich rodzin.

Markety nie budują w polskich realiach niczego nie produkują, niczego nie rozwijają w rozumieniu potrzeb lokalnej społeczności. Słone nastawione na szybki i maksymalny zysk, który jest transformowany za granicę i s to pieniądze, które nie wracają do nas w postaci reinwestycji lokalnych.

Jedyną inwestycją sieci jest budowa blaszanego pułka budynku marketu i parkingu przed nim, to my płacimy podatki, ZUS-y, VAT-y, PIT-y, CIT-y i inne obciążenia, a gdy

urzędników z siedzib w miastach zrobili my zestawienie supermarketów w poszczególnych miastach. Z zestawienia zamieszczonego poniżej mojej odpowiedzi jasno wynika, że nasze miasto jest „białą plamą”, ewenementem w skali regionu. Wiem, że znaczna grupa naszych mieszkańców jest z tego faktu niezadowolona, ale nie organizuje protestu, tylko wyjeżdża na zakupy do innych miast, pozostawiając tam pieniądze, a więc finansując tamtejsze miejsca pracy. Podobnie czyni wiele osób z terenu naszego powiatu, również wybierając jako miejsce swych zakupów siedzibę miasta.

Nie dziwi mnie protest Janowskich kupców. Doskonale rozumiem troskę o swoje miejsca pracy, o przyszłość swój i swoich bliskich. Nie zdziwił się również, że li zaprotęstuj zwolennicy sieciowych sklepów. Gofym okiem widać, że jest ich dużo. Wystarczy popatrzeć na cięgie kolejki w jednym z tzw. „supermarketów” w centrum miasta. Odniosłem się również do sugestii, aby supermarkety lokować na Borownicy. Każdemu zainteresowanemu proponujemy tę lokalizację. Nie możemy natomiast nikogo do tego zmusić. Jak dotychczas nikt nie zechciał skorzystać z takiej propozycji.

Protest naszych kupców wpisuje się w trwającą kampanię wyborczą. Janowskie SLD opublikowało stanowisko, w którym ubolewa, że supermarket lokowane w centrum miasta niszczy naszych kupców. Władze SLD pomijają fakt, że oba supermarket zostały ulokowane w centrum miasta za kadencji mojego poprzednika, popieranego przez ... SLD. Przypominam też Przewodniczącemu Janowskiego SLD, że zasiada we władzach GS, która dzierży swój lokal... Biedronce. Panie Przewodniczący – czy by był Pan za a nawet przeciw?!

W trakcie protestu pojawił się zarzut braku jakichkolwiek konsultacji społecznych. Z przykrością stwierdzam, że pomimo zaproszenia ze strony Urzędu na spotkanie Konwentu Rozwoju Gminy przedstawiciele protestujących raczej nie biorą w nich udziału. W trakcie spotkania Konwentu można zgłaszać tematy dyskusji, przyjmować stanowiska budujące wskazówki, rekomendacje do odpowiednich działów Rady Miejskiej i burmistrza.

Jak dotychczas temat supermarketów nie był przez zainteresowanych zgłaszany ani na Konwencie, ani na otwartych sesjach Rady Miejskiej, ani do mnie bezpośrednio. Ze swojej strony, od dawna, wielokrotnie, podczas spotkań z mieszkańcami i w trakcie transmitowanych przez Telewizję Kablową „Diana” sesji Rady Miejskiej informowałem naszą społeczność o składanych wnioskach na budowę supermarketów.

Od początku mojej

zabraknie tych pieniędzy, zabraknie pieniędzy na wypłaty rent, emerytur, na pensje dla urzędników, na szpitale, na szkoły, gdy jest to problem ogólnokrajowy.

damy zawieszenia procedury wydawania zezwolenia na budowę marketów sieciowych do czasu opracowania planu przestrzennego dla miasta Janowa Lubelskiego na podstawie uchwały Rady Miasta, która jest także naszym reprezentantem oraz podjęciem debaty obywatelskiej w tej sprawie. Wskazujemy też Burmistrzowi na strefę gospodarczą „Borownica” jako najlepsze miejsce na usytuowanie takich obiektów, tak jak to się dzieje w; pasach prowadzących przyjazny i logiczny polityk gospodarczy wobec własnych obywateli. Strefa ta jest przecież ulubionym dzieckiem naszego Burmistrza i to tam właśnie mogłyby być obiekty bez przeszkód powstawać.

Mamy nadzieję, że nasz protest i nasze postulaty zostaną uwzględnione w bieżącej polityce gospodarczej gminy, gdy sprawa jest poważna i niecierpić czasu zwłoki. Władza, która nie identyfikuje się ze swoimi wyborcami zwykle traci legitymację do rządzenia. Sposób rozwiązywania tego problemu na pewno będzie miał decydujący wpływ na wynik wyborów samorządowych i burmistrza następnego kadencji, o co będziemy my, nasze rodziny, nasi krewni i znajomi – kart wyborczy walczą. Podejmiemy również inne działania w celu zablokowania tych niekorzystnych decyzji.

Przedsięwzięciowcy w/g zał. Listy

Do wiadomości:

- Rada Miasta Janowa Lubelskiego

- Burmistrz Janowa Lubelskiego

publicznej działalności przestrzegam zasad pełnej jawności i przejrzystości podejmowanych przez gminę działań. Jestem człowiekiem dialogu i kompromisu. Uczciwość jest dla mnie jedną z najważniejszych wartości. Staram się z szacunkiem i kulturą odnosić do wszystkich mieszkańców, bez względu na to, jaki jest ich status społeczny. Jeszcze raz podkreślę swój szczególny szacunek w stosunku do rodowitych Janowskich kupców oraz troskę o każde miejsce pracy – i o to w niewielkim sklepiku i o to w supermarkecie. Tam też pracują nasi mieszkańcy.

Mam nadzieję, że w sposób jasny i obiektywny przedstawiłem Państwu sytuację, budującą przedmiotem protestu. Moim zamiarem nie jest przekonywanie którejkolwiek ze stron: przeciwników supermarketów, czy też ich zwolenników. Wierzę w mądrość naszych mieszkańców, którzy ocenią przedstawioną wyżej sytuację według własnego uznania.

Burmistrz Janowa Lubelskiego Krzysztof Kołty

SPOŻYWCZE SKLEPY SIECIOWE

Miasto	Nazwa sklepu	Ilość
STALOWA WOLA	BIEDRONKA	4
	TESCO	2
	LIDL	1
	KAUFLAND	1
	STOKROTKA	1
	FRAC DELIKATESY	1
	PSS SPOŁEM DELIKATESY	4
	NASZ SKLEP S.A	1
	ŻABKA	kilka małych sklepów
	GROSZEK	
NISKO	BIEDRONKA	2
	TESCO	1
	DELIKATESY CENTRUM (EUROCASH)	2
	PSS SPOŁEM DELIKATESY	2 duże
	ŻABKA	1 małe
GROSZEK	1 sklepy	
KRAŚNIK	BIEDRONKA	3
	CARREFOUR	2
	LIDL	1
	PSS SPOŁEM DELIKATESY	7
	STOKROTKA	1
ŻABKA	ok. 5 małe	
GROSZEK	2 sklepy	
BIŁGORAJ	BIEDRONKA	3
	KAUFLAND	1
	TESCO	1
	ALDI	1
	LIDL	1
	MILEA	1
	DELIKATESY CENTRUM (EUROCASH)	1
	STOKROTKA	1
	ŻABKA	4 małe
	GROSZEK	4 sklepy
OPOLE LUBELSKIE	BIEDRONKA	1
	TESCO	1
	ALDI	1
	DELIKATESY CENTRUM (EUROCASH)	1
	CENTRUM HANDLOWO DYSTRYBUCYJNE RT "PROJEKT"	1
	STOKROTKA	1
ŻABKA	1 małe	
GROSZEK	1 sklepy	
JANÓW LUBELSKI	BIEDRONKA	1
	CARREFOUR	1
	MILEA	1 małe
	ŻABKA	1 sklepy
GROSZEK	1	

Zaproszenie na uroczyste otwarcie boisk

Burmistrz Janowa Lubelskiego wraz z Dyrektorem Publicznej Szkoły Podstawowej w Momotach Górnych i Dyrektorem Zespołu Szkół w Białej zapraszają na uroczyste otwarcia boiska sportowego wielofunkcyjnego wraz z placem zabaw w Momotach Górnych i boiska sportowego wielofunkcyjnego w Białej Drugiej. Uroczystość rozpocznie się 5 października w Momotach Górnych Mszą w kościele p.w. w. Wojciecha. Po czym zebrani goście przejdą na teren przed szkołą, gdzie nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie boiska i placu zabaw.



Następnie zebrani goście przejadą do miejscowości Biała Druga, by tam również dokonać otwarcia i poświęcenia boiska. Po krótkiej części artystycznej swoje siły skonfrontują uczniowie z Momot z uczniami z Białej w mini-meczu piłki nożnej.

Anna Jaremek

Harcerskie ludy na Ziemi Janowskiej



„Harcerskie ludy na ziemi Janowskiej i krainickiej 1939-1950” to przełane na papier losy i działalność konspiracyjna harcerzy z naszych terenów, którzy pomimo swojego młodego wieku, bo zaledwie kilkunastu lat, podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu walczyli z okupantem o niepodległość Polski. Do lektury książki podczas spotkania promocyjnego, które odbyło się dn. 29 września br. w Muzeum Regionalnym zachęcał jej autor Leszek Guza – jako młody chłopak działający w strukturach Szarych Szeregów. Publikacja jest sposobem na

przypomnienie i ocalenie od zapomnienia istotnej dla nas, mieszkańców Ziemi Janowskiej części historii a dla młodego człowieka doskonała lekcja patriotyzmu. Spotkanie zorganizowali: wydawnictwo Sigillum, Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim i Fundacja Niepodległość i Lublin.

Red.

O włamywaczach i kaskaderach

W związku z serią włamań do mieszkań na terenie Janowa Lubelskiego na sesji Rady Miejskiej w Janowie Lubelskim dn. 29 września br. zaproszono Komendanta Powiatowej Policji podinspektora Zbigniewa Karda, który udzielił informacji o bezpieczeństwie w powiecie Janowskim.



Nieuchwytni dotychczas włamywacze dokonali dwukrotnie włamań, za pierwszym razem włamali się do 7 mieszkań, a za drugim do 6. Napływające informacje z województwa potwierdzają, że szajka działa na terenie kilku powiatów. Włamywacze zabierają pieniądze i wartościowe rzeczy. W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie powołano zespół do rozpracowania działalności szajki.

Radni domagali się szybszych interwencji i bardziej dyscyplinowanych działań. Komendant ustosunkował się do wszystkich uwag. Radny Roman Kapro zwrócił uwagę, że policja nie zawsze chce

interweniować. Oto przykład: w samo południe, na ulicy Zamoyskiego obok Biedronki trzech motocyklistów jedzie na jednym kole za nimi dwa samochody, a trzecim jest radiowóz policji. Policjanci nie zareagowali na wyczyny kaskaderów. Uwag było wiele, nie były one jednak bezpodstawne i przyjęte zostały przez komendanta z pełnym zrozumieniem. Od wielu lat mieszkańcy oczekują zwiększonej ilości patroli. Jak mówił komendant, nie jest to prosta sprawa. Aby zapewnić całonocny patrol trzeba zaangażować dziesięciu funkcjonariuszy. Odgórne dyrektywy na temat zabezpieczania meczów piłkarskich i imprez publicznych angażują znaczne siły, jakimi dysponuje komenda. Każde mecz objęty tabelą rozgrywek PZPN ma mieć ochronę w jego trakcie, jak również podczas

ZOOM NATURY coraz bliżej

W związku z zakończeniem sezonu turystycznego nabrały tempa prace związane z realizacją inwestycji budowa Parku Rekreacji Zoom Natury nad zalewem w Janowie Lubelskim.

Rozpoczyna to kolejny etap inwestycji dotyczący budowy nowej przystani i modernizacji rowu doprowadzającego, co spowodowało konieczność opuszczenia wody z obu zbiorników. Aktualnie realizowane są obiekty punktu widokowego oraz poszczególnych budynków ekspozycyjnych, jednocześnie nie prowadzone są prace ziemne. Pomimo intensywnych prac o rodki wypoczynkowe nadal przyjmują gości. Utrudnienia związane z intensywną budową dotyczą jedynie komunikacji (tymczasowe wyłączenie odcinka drogi od Hotelu Duo do mostu na Wyspę). Mobilny jest dojazd do Wyspy drogą szutrową od ul. Turystycznej. Mamy nadzieję, że sprzyjająca pogoda się utrzyma i przed zimą firmy budowlane wykonają większość prac ziemnych i konstrukcyjnych w ramach inwestycji. Termin oddania pierwszego etapu inwestycji ustalono na czerwiec 2012r. W roku 2012 przewiduje się dodatkowo budowę parku linowego oraz realizację prac związanych z wyposażeniem obiektów ekspozycyjnych i małej infrastruktury.

Anna Jaremek

Wspaniała wycieczka

W sobotę 24 września 20-osobowa grupa członków i sympatyków Klubu Oficerów Rezerwy im. gen. Kazimierza Dworaka w Krakowie brała udział w wycieczce po przepięknej Ziemi Janowskiej.

Po spotkaniu w Domu Nauczyciela (tymczasowej siedzibie Muzeum Regionalnego) uczestnicy wycieczki wraz z wiceburmistrzem Czesławem Krzysztoniem i Aliną Bożę z Starostwa Powiatowego w Janowie, mieli przyjemność zwiedzić pływalnię „Otyli”, gdzie oprowadzał dyrektor Krzysztof Deru, potem budowę Parku Rekreacji „ZOOM NATURY”, Kruczek, Muzeum Przyrodnicze w Orodku Edukacji Ekologicznej.

Po wyśmienitym obiedzie w restauracji „Myliwska” wszyscy udali się w dalszą podróż do Szklarni, następnie do Momot, na Porytowe Wzgórze a na koniec do pracowni garncarskiej w Łuku Garncarskim u Adama Elazko, gdzie zorganizowane było ognisko.

Jak powiedział Mieczysław Lenard – prezes Klubu, była to najwspanialsza wycieczka, ze wszystkich gdzie mogli do tej pory być członkowie i sympatycy klubu.

Wszyscy byli zachwyceni tym, jak rozwija się miastem i działaniem miejscowych władz.

Wspólnie możemy więcej

Inwestycje drogowe Gminy i Powiatu

Gmina Janów Lubelski i Powiat Janowski podpisały umowę na realizację zadań wspólnych w 2011r. Umowa przewiduje budowę chodnika przy ul. Bohaterów Porytowego Wzgórza oraz remont drogi powiatowej na odcinku Łuk Ordynacki-Momoty Dolne. Podczas sesji Rady Miejskiej w dniu 29 września radni miejscy podjęli uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej na realizację wyżej wymienionych zadań w wysokości 118 453,79zł. Pomoc zostanie udzielona w formie dotacji celowej ze środków budżetu gminy w 2011r.

Dotacja na realizację zadania „Moje boisko-Orlik 2012” przy Zespole Szkół Zawodowych w Janowie Lubelskim

W ramach realizacji zadań wspólnych na mocy uchwały Rady Miejskiej z 29 września radni miejscy przyznali dotację dla Powiatu Janowskiego w wysokości 237 750,00zł z przeznaczeniem na wspólne finansowanie zadania pn.: „Moje boisko-Orlik 2012”.

grupowego przejazdu kibiców. Tak dzieje się niezależnie od tego, czy mecz odbywa się w Janowie, czy w odległych Osinkach. Zaangażowani policjanci nie otrzymują zapłaty za godziny nadliczbowe, więc odbierają wolne w innym terminie. Przewodnicząca Rady Miejskiej Ewa Janus, mówi o wysokim zaufaniu jakim cieszy się policja w środowisku, wyraziła uznanie dla naszych policjantów, a jednocześnie zachęca do jeszcze lepszej służby. Uzgodniono, że takie spotkania z policjantami odbywać się będą.

J.M.



Dzielnych druhów ma straż z Białej



W niedzielę 18 września w Białej miała miejsce niecodzienna uroczystość. Otwarcie Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego zbiegło się z jubileuszem 50-lecia działalności miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Piękna, wręcz upalna pogoda sprawiła, że cała uroczystość odbywała się na placu przed remizą, przy licznej reprezentacji władz i mieszkańców Białej.

Biała wzmiankowana jest w 1245 roku, jako ośrodek dóbr księży. Przed 1326 roku została siedzibą parafii. W 1596 roku stała się własnością Zamoyskich i została włączona do ordynacji. Na jej gruntach lokowano miasto Janów Lubelski. Przed 50 laty, w 1961 roku podczas zebrania wiejskiego, powstała tu jednostka OSP licząca wówczas 37 członków. Siedmiu z nich działa w strażnicy i do dzisiaj. Funkcję prezesa objął wtedy Stanisław Chmiel. Od chwili założenia jednostki, strażnicy aktywnie włączali się w akcje prewencyjne i ratownicze, chociaż nie mieli wówczas specjalistycznego sprzętu.

W połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku otrzymali pierwszą motopompę, za którą w 1967 roku drewnianą strażnicę, w której mógł garażować strażnicę Star 25. Po latach, bo dopiero w 1997 roku dotarł tu specjalistyczny Jelcz GCBA, który służy białym strażnikom do dzisiaj. Obecnie jednostka OSP liczy 77 druhów strażników, trzeba dodać bardzo aktywnych społecznie. Nad całością pracy OSP czuwa Stanisław Zdybel, prezes jednostki, sprawujący swoją funkcję już drugą kadencję.

Podczas uroczystości strażnicy z Białej otrzymali sztandar, który został wcześniej poświęcony na uroczystej Mszy w tej w Sanktuarium Matki Bożej w Janowie Lubelskim. Jubileusz był doskonałą okazją do wręczenia medali wyróżniającym się strażnikom. Najwyższe odznaczenie w rodzie strażników ochotników - „Złoty Znak Związku” otrzymali: Franciszek Mucha i Stanisław Zdybel. Medal honorowy im. Bolesława Chomicza odebrał Stanisław Mucha. Pięć druhów zostało odznaczonych złotym medalem „Za zasługi dla

poarnictwa”, o którym otrzymało medal srebrny, a dziesięciu medal brązowy. W 2008 roku, podczas zebrania wiejskiego mieszkańcy wspólnie ustalili, że potrzebna jest rozbudowa remizy OSP. Początkowo zadanie to realizowane było siłami społecznymi. Dopiero później został złożony wniosek i udało się zdobyć środki unijne w kwocie 287 tysięcy złotych. Gmina dołożyła 600 tysięcy złotych i w ten sposób powstał ten piękny obiekt służący działalności kulturalnej i rekreacji.

Być może nie tylko strażnicy, ale również wszyscy, którzy zechcą tu rozwijać swoje pasje i miło spędzać wolny czas - powiedział Krzysztof Kołty, Burmistrz Janowa Lubelskiego.

A. W.



Strażnicy 50 lat

W niedzielę 4 września w Ujściu przy licznej участии mieszkańców i zaproszonych gości, odbyła się uroczystość obchodów 50-lecia powstania miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.

Jednostka OSP w Ujściu została założona 11 stycznia 1961 roku z inicjatywy mieszkańców wsi. Jej założycielami byli: Paweł Marian, Małek Bronisław, Paweł Tadeusz, Startek Józef, Małek Kazimierz, Flis Jan, Spryszak Jan, Paweł Edward, Baran Stefan, Syc Józef, Jargiełło Antoni, Szczepanik Stefan, Flis Stanisław, Małek Józef, Startek Bronisław, Szewc Wojciech, Flis Bronisław, Łukaszyk Bronisław, Flis Edward, Kinka Wojciech, Ostrowski Stefan. Jubileusz strażników z Ujścia swoją obecnością w wietnił Marszałek Województwa Lubelskiego - Krzysztof Hetman. Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą, podczas której został poświęcony sztandar i akt erekcyjny pod budowę Strażnicy w Ujściu. Jubileusz stworzył okazję do podsumowania wieloletniej pracy strażników ochotników na rzecz społeczności oraz do wręczenia odznaczeń. Złotym medalem za zasługi dla państwa odznaczono: Jana Flisa, Wojciecha Spryszaka, Zygmunta Sowa, Alfreda Wróblewskiego i Romana Pawłosa. Srebrny medal otrzymali: Bronisław Łukasik i Szczepan Spryszak, brązowy: Jan Flis, Artur Nalapa, Jan Flis (syn Stefana) i Bogdan Zygmunt. Jan Flis, Wojciech Spryszak i Alfred Wróblewski otrzymali złote medale Zarządu Wojewódzkiego LOK w Lublinie. Istotnym elementem obchodów było wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę strażnicy OSP w Ujściu.

Tekst: Bożena Baran





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Co nowego w „Leśnym Kręgu”

O tym, że Lubelszczyzna jest pograniczem kultur słyszymy często w mediach, ale jak to jest naprawdę ...



Uczestnicy projektu „Akademia liderów lokalnych w Gminie Janów Lubelski”, realizowanego przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Leśny Krąg”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, szkolenie studyjne zaplanowali w odległym o 160 kilometrów Hołowniu.

Już sama nazwa tej wsi brzmi dość niezwykle, ale jej wyznacznikiem jest nie tylko historia pogranicza, ale także dzisiejszy, w którym zasłynęła jako wioska tematyczna – KRAINA RUMIANKU. Pola rumiankowe wokół wsi stały się motywem przewodnim i rdzeniem pomysłu, który zaowocował działaniami Stowarzyszenia Aktywizacji Polesia Lubelskiego.

Ciekawych pomysłów i osiągnięć w Hołowniu wybrali na wyjazd studyjny, który odbył się w dniach 9-11 września 2011r.

Przy oddaleniu od wielkich centrów miejskich, spokoju i ciszy, Janów wydaje się być metropolią. Wielkim skarbem tej przygranicznej miejscowości są nade wszystko ludzie, którzy stworzyli w trudnych warunkach miejsce, jakiego chce się odwiedzić.

Próbowano szukać hoteli, restauracji, dyskotek, ale jest spokój i cisza i odrębna kultura pogranicza białorusko-ukraińsko-polskiego i jej wyjątkowy język. Jak pogranicze jest bliskie przekonali się ci, którzy rozmawiali przez komórki dostawali wiadomości, a w zasięgu białoruskim i cena za minutę przekracza 5 złotych.

Program szkolenia rozpoczął się spotkaniem z Zarządem Stowarzyszenia na Rzecz Aktywizacji Mieszkańców Polesia Lubelskiego. Wymiana doświadczeń przybliżyła tematykę tworzenia projektu wiosek tematycznych, dla którego KRAINA RUMIANKU jest najlepszym, bo już działającym przykładem.

Niezwykle ciekawie przygotowane zostały warsztaty, które przybliżyły życie codzienne wiosek: „Od ziarna do chleba”, „Dawne zajęcia domowe”, „Złociste kwiaty” i „Majster Lepiglina”. Trzeba tu zaznaczyć, że w zajęciach wyplatania ze słomy niezwykle pięknych kwiatów prym wiedli panowie, w tym zostawiając je skądś grupie.

Był też czas na kulturę – odmienną, niezwykle ciekawą i prezentowaną w języku hałańskim, w tym i kulturowym języku pogranicza. To właśnie w tym języku zespół obrzędowy RUMENOK zaprezentował widowisko „Szeptuchy”. Niewtajemniczeni dowiedzieli się, że szeptuchy to kobiety znające się na ziołach, leczeniu i odczynianiu uroków, co na Podlasiu nie jest odległą historią, ale życiem codziennym.

Był czas na integrację ... i długie Polaków rozmowy podczas wieczornego ogniska.

Trenerce szkolenia Pani Janinie Skubik wszyscy uczestnicy dziękują za doskonałe lekcje poznawania tego co nowe i odmienne, ale wcale nie równie dla naszej społeczności. **Uczestniczka projektu Kinga Pianowska Siluk**

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Leśny Krąg” w ramach realizacji programu osi 4 LEADER 2007-2013 w 2010r. ogłosiło pierwsze nabory na działanie „Odnowa i rozwój wsi”



Odnowa i rozwój wsi - to w przewadze działania lokalnych samorządów, ale nie tylko, to także projekty innych uprawnionych podmiotów pod warunkiem, że są zgodne ze strategicznymi kierunkami rozwoju poszczególnych gmin i Lokalnej Strategii Rozwoju LGD.

Działanie "Odnowa i rozwój wsi" ukierunkowane jest na tworzenie warunków dla rozwoju społeczno-ekonomicznego obszarów wiejskich i aktywizacji ludności wiejskiej przez wsparcie inwestycyjne przyznawane na realizację projektów związanych z zagospodarowaniem przestrzeni publicznej, w tym utrzymaniem, odbudową i poprawą stanu dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego wsi oraz podniesieniem atrakcyjności turystycznej obszarów wiejskich. Celem działania jest wpływanie na poprawę jakości życia na obszarach wiejskich poprzez zaspokajanie potrzeb społecznych i kulturalnych mieszkańców wsi oraz promowanie obszarów wiejskich. Umożliwi ono rozwój nie tylko społeczności wiejskiej, zachowanie dziedzictwa kulturowego i specyfiki obszarów wiejskich oraz wpłynie na wzrost atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej obszarów wiejskich.

A zatem, „Odnowa i rozwój wsi” to rodki na inwestycje: budowle, remonty, modernizacje infrastruktury publicznej, służące zachowaniu i kultywowaniu tradycji, obyczajów, pielęgnowaniu dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego, historii, tworzeniu zaplecza do społecznego i gospodarczego rozwoju wsi.

Należy tu podkreślić, że dana miejscowość może otrzymać pomoc zarówno w ramach osi 3 jak i w ramach osi 4 działania "Wdrażanie lokalnej strategii rozwoju", co daje w sumie możliwość uzyskania 1.000.000zł na jedną miejscowość w okresie realizacji PROW 2007-2013

Pierwsze efekty już widać. W ramach naboru w 2010 roku zostały podpisane umowy na inwestycje w czterech gminach.

W Momotalicach Górnych mieszkańcy dzięki rodkom z Programu Leader spacerują nowym chodnikiem, który zwiększył bezpieczeństwo i podniósł walory estetyczne miejscowości i jej otoczenia. Również Gmina Batorz zakończyła budowę chodnika w miejscowości Aleksandrówka.

W Chrzanowie zaadaptowano Remizę Strażacką na Gminne Centrum Kultury.

Gmina Modliborzyce jest na etapie ogłaszania przetargu na adaptację budynku Remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Wolicy Drugiej. Tegoroczny nabór również zaowocuje kolejnymi inwestycjami w poszczególnych gminach naszego powiatu ponieważ dwie umowy już zostały podpisane o szczegółach poinformujemy Państwa wkrótce.

„Odnowa i rozwój wsi” to ważne



przedsięwzięcie, dlatego jesteśmy przekonani, że dzięki posiadanej potencjałowi rozwoju obszarów naszej LGD, o wyłoniony i rozpoczany w działaniach, w pełni wykorzystamy możliwość finansowania nowego funduszu rozwoju obszarów wiejskich i wypełnimy wizję Lokalnej Strategii Rozwoju

Jesteśmy z Państwem i dla Państwa, oferując wsparcie merytoryczne procesu przygotowania wniosków, kompletowania załączników i pokonywania kolejnych etapów wnioskowania o dotację.

GAZETA JANOWSKA

Adres redakcji: Urząd Miejski,
ul. ks. Skorupki (Pływalnia Otylia),
tel: (015)87-25-108
<http://www.janowlubelski.pl>
e-mail: gazetajanowska@janowlubelski.pl
Numer redagowany przez zespół:
Red. naczel.: Jan Machulak, red. Bożena Baran
Skład: red.

Korekta: Bożena Baran
Wydawcy: Urząd Miejski,
Druk: Echo Media w Tarnobrzegu,
Fot, Rys: Archiwum, Internet.

Cennik reklam i ogłoszeń:
- cała strona - 480 zł;
- 1/2 strony - 240 zł;
- 1/4 strony - 120 zł;
- 1/8 strony - 60 zł;
- 1/16 strony - 30 zł;

- ogłoszenia drobne bezpłatnie.
Do cen reklam i ogłoszeń prosimy doliczyć 23% VAT

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń.
Anonimów nie publikujemy.
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adjustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Wsz dzie ich pełno

Sw ród nas ludzie, którzy pomimo swojej niepełnosprawności i ci kich do wiadomościowych potrafi cieszyć się życiem, a co najważniejsze dzieli się swoim radością z innymi.

Mieszkańcy i pracownicy Janowskiego Domu Pomocy Społecznej „Barka” ostatnimi czasy wiodą bardzo aktywne życie.

25 sierpnia br. u nich było spotkanie w Bojanowie, gdzie na zaproszenie Domu Pomocy Społecznej im. Józefa Gawła w Stalowej Woli wzięli udział w cyklicznej imprezie integracyjnej dla osób niepełnosprawnych z województwa podkarpackiego „Poegnianie Lata”. Delegacja mieszkańców i pracowników „Barki” 15 września br. odwiedziła także do Szczebrzeszyna, by wspólnie z innymi bawić się na V

Powiatowym Festynie Integracyjnym Osób Niepełnosprawnych Szczebrzeszyn 2011. 30 sierpnia 2011r. podczas Drugiego Janowskiego Przeglądu Piosenki Turystycznej zaprezentowali również swoje umiejętności wokalne.

Wiedząc o losach mieszkańców „Barki”, jesteśmy przekonani, że energią, radością życia i optymistycznym nastawieniem do świata i ludzi moglibyśmy im pozazdrościć niejedną chwilę. **Red.**



OGŁOSZENIE

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Janowie Lubelskim ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

1) nieruchomości niezabudowanej położonej w Janowie Lubelskim przy ul. Lubelskiej 1 o powierzchni 1030 m², oznaczonej numerem ewidencyjnym 873/2, której cena wywoławcza wynosi 206 000,-zł,

2) nieruchomości zabudowanej budynkiem sklepowym o powierzchni użytkowej 126 m², budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 37 m² i budynkiem gospodarczym o powierzchni użytkowej 28 m² - położonej w Janowie Lubelskim pomiędzy ulicami Sukienniczą i 14 Czerwca, o powierzchni 663 m², oznaczonej numerem ewidencyjnym 1475, której cena wywoławcza wynosi 1 500 000,-zł.

Powyższe nieruchomości stanowią własność Spółdzielni. Ich sprzedaż jest zwolniona z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się dnia 19.10.2011 r. w siedzibie Spółdzielni w Janowie Lubelskim ul. Lubelska 1, pokój Nr 7 o godzinie 10:00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej danej nieruchomości należy wpłacić, najpóźniej w dniu 18.10.2011 r., na konto Spółdzielni Nr 12 1240 2757 1111 0000 4006 5892 w Banku Pekao S.A. Oddział w Janowie Lubelskim ul. Wiejska 3. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Szczegółowe warunki przetargu określone są w Regulaminie, z którym można się zapoznać w jej siedzibie. Informacji w tym przedmiocie można również uzyskać telefonicznie pod numerem 15-8720612, 15-8720109, 15-8721243. Przedmiot przetargu można oglądać w każdy dzień roboczy w godzinach od 9:00 do 13:00.

Seniorzy w Górach wi tokrzyskich

W dniu 15 września 2011 r. Seniorzy z Klubu Seniora „WRZOS” zorganizowali wycieczkę w Góry wi tokrzyskie. W pierwszej kolejności odwiedzili miasto niespotykane piękno Jaskini Raj na wzgórzu Malik. Następnie w Bartkowie czekał na nas szczyt Dąb Bartek - pomnik przyrody.

Kolejnym punktem programu było Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michnowie, upamiętniające wszelkie formy eksterminacji i terroru stosowane wobec społeczeństwa wsi na okupowanych ziemiach polskich 1939 - 1945, gdzie oddaliśmy hołd pomordowanym.

Odnaleźliśmy miasto na wzgórzu Krzyż Pamiątki - symbol pamięci o stracie życia wsi spacyfikowanych z powiatu Janowskiego w latach II wojny światowej. Dokonaliśmy wpisu do księgi pamiątkowej.

W podniosłych nastrojach pojechaliśmy na wioskę Krzyż, gdzie znajdują się relikwie Krzyża wi tego. Ostatnim punktem programu wycieczki był posiłek z grilla zorganizowany na parking w Złotej Wodzie.

Pogoda i humory dopisały nam w miarę. Warto spotykać się, by móc cieszyć się chwilą nadchodzącą, bo życie tak szybko upływa i kto wie? Być może „za rok, za dzień, za chwilę, razem nie będzie nas...”.

Małgorzata Gajewska



Ekologicznie w powiecie

W obecnych czasach bardzo wiele uwagi po wi ca si ochronie rodowiska i ekologii. Na terenie Powiatu Janowskiego dzialania na rzecz szerzenia lokalnych zachowa proekologicznych i ochrony rodowiska zostaly zapocz tkowane w 2010 roku podczas Konferencji „Ekologia i ochrona rodowiska na Ziemi Janowskiej”, zorganizowanej przez Forum Organizacji Pozarz dowych Ziemi Janowskiej.

Poruszone wówczas problemy i poczynione dzialania znalazly swoj kontynuacj i rozwini cie podczas II Konferencji „Ekologia i ochrona rodowiska na Ziemi Janowskiej – 2011, która odbyła si 12 wrze nia 2011r. w O rodku Edukacji Ekologicznej Le nego Kompleksu Promocyjnego – Lasy Janowskie w Janowie Lubelskim.

Celem konferencji, jaki zalo ył sobie organizator – Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim, jest wymiana do wiadcze w zakresie ekologii i ochrony rodowiska na terenie Powiatu Janowskiego oraz wypracowanie dobrych praktyk w tym zakresie.

Uczestnicy konferencji wysluchali szeregu interesuj cych referatów. Jako pierwszy głos zabral Krzysztof Kołty – Burmistrz Janowa Lubelskiego, który zapoznal zgromadzonych z funkcjami edukacji ekologicznej budowanego nad Zalewem Janowskim Parku Rekreacji i



Antoni Sydor

Edukacji ZOOM NATURY. Inwestycje ekologiczne na przykladzie realizowanego projektu budowy 208 oczyszczalni przydomowych w Gminie Modliborzycze zaprezentowal kolejny z prelegentów Witold Kowalik – Wójt Gminy Modliborzycze. Tomasz W sik – Naczelnik Wydziału Spraw Terenowych IV w Janowie Lubelskim – RDO w Lublinie wyglosil referat pn. Natura

2000 – Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków „Lasy Janowskie”, Obszar Ochrony Siedliskowej „Uroczyska Lasów Janowskich”. Zadania Lasów Pa stwowych i Le nych Kompleksów Promocyjnych przedstawil Henryk R ewski – Nadle nicy Nadle nictwa Janów Lubelski. Czy zachowamy bioró norodno ł k ródle nych?, odpowiedzi na to pytanie staral si udzieli w imieniu nieobecnej Bo eny Reniuszek – przedstawiciel Lubelskiego O rodka Doradztwa Rolniczego w Ko skowoli. Z organizacjami pozarz dowymi dzialaj cymi na terenie Powiatu Janowskiego, zajmuj cymi si ekologi i ochron rodowiska zapoznal Antoni Sydor – Komandor Klubu eglarskiego „Zefir” w Janowie Lubelskim. Zagadnienie Turystyki kwalifikowanej i krajoznawstwa na Ziemi Janowskiej przybli yl Jaroslaw Lalik – Prezes Koła Terenowego PTTK Ziemia Janowska w Janowie Lubelskim, Oddzial w Zamo ciu. O stanie realizacji trwaj cego programu utylizacji azbestu poinformowal sluchaczy Andrzej Pale – Naczelnik Wydziału Ochrony rodowiska, Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Le nej Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim. Przy okazji tego wyst pienia uczestnicy konferencji zostali zapoznani z wynikami pomiarów st enia włókien azbestu przeprowadzonych w latach 2009 – 2010 przez Instytut Medycyny Pracy w Łodzi, które pokazuj , e rednie st enie włókien azbestu dla Powiatu Janowskiego wynosi 1179 wł./m³ (poziom redni). Jak

podkre lil referent, chorobotwórcze dzialanie azbestu wyst puje w wyniku wdychania włókien zawieszonych w powietrzu, co oznacza, e dopóki włókna nie s uwolnione do powietrza, nie stanowi zagro enia dla zdrowia. Jako ostatnia z prelegentów głos zabrala Anna Szkup – Kierownik Referatu Ochrony rodowiska i Logistyki Urz du Miejskiego w Janowie Lubelskim, , poruszaj c bardzo istotn kwesti , a mianowicie ksztaltowanie wiadomo ci ekologicznej w ród mieszka ców Gminy Janów Lubelski.

Wyst pienia wywołaly o ywion dyskusj , a w szczególno ci referat Pana Tomasza W sika, w sprawie którego zabral głos Józef Pachuta – Przewodnicz cy Komisji Rolnictwa i Ochrony rodowiska, zwracaj c uwag na opieszalo przepisów prawnych reguluj cych kwestie zwizane z ochron rodowiska i ekologi . Problemem wg Przewodnicz cego jest systematycznie wzrastaj ca populacja bobrów i dzików na naszych terenach. Jego zdaniem wszyscy zajmuj si ochron tych gatunków, a nikt nie spojrzj szerzej na ten aspekt. Nikogo nie interesuje sytuacja ludzi, mieszkaj cych na terenie opanowanym przez dzikie zwierz ta. Bobry i dziki zagra aj mieszka com, powoduj c du e szkody w uprawach rolnych, a dzialania zmierzaj ce do zmniejszenia ich liczebno ci w dalszym ci gu nie s podejmowane.

W czasie konferencji uczestnicy pokonali i obejrzelj wystaw O rodka Edukacji Ekologicznej.

Bo ena Baran

Działki niezgody

Arogancja komunistycznej władzy miała różne oblicza. W Janowie Lubelskim przejawila się ona m.in. w rugowaniu ludzi z ziemi pod przeróznymi pretekstami. Jedne z nich były uzasadnione - np. wywłaszczenia pod szpital czy szkołę, inne były klasycznym „rozbojem w biały dzień”. Jednostka absolutnie się tu nie liczyła. Nie brano pod uwagę, że odbierając ziemię rolnikowi pozbawia się go warsztatu pracy (a przez to środków do życia), albo że zabierając komuś działkę okrada się go z majątku.

Tak było z gruntami w podjanowskiej Borownicy, które odebrano rolnikom i przekazano Spółdzielni Kólek Rolniczych. Aliści SKR nie chciała (albo nie umiała) zagospodarować ziemi, więc oddawano ją w dzierżawę zupełnie przypadkowym osobom. Za to w południowej części miasta, zmniejszając ludziom działki przyzagrodowe, nadano je „zasłużonym ogrodnikom”: naczelnikowi, I sekretarzowi KMG PZPR, dyrektorowi RDP itd. Etykieta „ogrodnik”, była tu niezbędna, jako że były to działki wyjątkowe (14-16 aro-we) i tylko pod takim pretekstem mogły być nadane.

Nie zawsze wywłaszczenie odbywało się w majestacie prawa. Np. zalew urządzono na czterdziestu hektarach indywidualnych łąk i wspólnoty gminnej nie pytając nikogo o zgodę, ani tym bardziej nie wspominając o pieniądzach. Ale w innych przypadkach płacono „odszkodowania”. Za „wczesnego Gierka” cena wynosiła 3.40 zł (czyli równowartość paczki tanich papierosów) za metr kwadratowy. Za średnie, 2-2,5-hektarowe gospodarstwo, można było sobie kupić... syrenkę. Później tę cenę podnoszono w miarę jak rosła cena papierosów...

Te sprawy do dzisiaj bulwersują miejscowe społeczeństwo. Ludzie liczą, że nowe prawa w demokratycznym kraju naprawią ich krzywdę. Wszak politycy mówią o reprivatyzacji, o zwrocie zagrabionego mienia.

Tymczasem w Janowie Lub. znów są działki do sprzedaży. Wywłaszczone jeszcze przez poprzednią władzę, a ostatnio skomunalizowane 6 hektarów gruntu podzielono na 120 placyków budowlanych. Wkrótce będzie ogłoszony przetarg, z którego do kasy magistratu winno wpłynąć parę miliardów złotych. Pieniądze te spłyną jednak z powrotem w to samo miejsce a właściwie - w ziemię bowiem goły teren w szczerym polu wymaga uzbrojenia technicznego. Temat działek nie ekscytuje Zarządu Miasta.

Ma on za to do rozgryzienia istny węzeł gordyjski. Oto bowiem ustępująca przed dwoma laty stara rada (narodowa) podjęła jako jedną z ostatnich - uchwałę o rozdaniu za darmo dwudziestu działek budowlanych tym osobom, które w przeszłości najbardziej skrzywdzono grabieniem. Tak na otarcie łez. Była to niewątpliwa ekspiacja za świadome winy, która przyszła ówczesnym radnym o tyle łatwo, że nie dotykała ich własnych portfeli, a ponadto realizację uchwały scedowano na przyszły samorząd.

Problem w tym, że pokrzywdzonych trzeba liczyć w setkach, jeżeli nie tysiącach, a działek jest tylko dwadzieścia. Zatem - jakie przyjąć kryteria przydziału? Jak ustalić hierarchię ograbionych? Jak zmierzyć krzywdę?

Oto problem godny Salomona. Można tylko współczuć komisji, która się zajmie jego rozwiązaniem. Wydaje się jednak, że sprawa przez swoją nierozwiązalność miast ukoić rozjątrzone rany, jeszcze je rozdrapie. Miast otrzeć łzy - wzbudzi wiele nowych.

Józef Łukasiewicz



Józef Łukasiewicz

W latach 1991 – 1993 pan Józef Łukasiewicz był redaktorem „Dziennika Lubelskiego”. W kolejnych numerach GJ prezentowa b dziemy niektóre teksty jego autorstwa z tej gazety, które dotycz Janowa Lubelskiego. 20 lat to jeszcze niezbyt odległa historia, ale młodzi mog zobaczy jak wygl dało wtedy ycie naszego miasta, starsi – powspomina .



Ogniskowa integracja

Wieczorem, 22 wrze nia br. przy blasku ogniska odbyło si pierwsze powakacyjne spotkanie członków stowarzyszenia Klub Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

KRON w Janowie Lubelskim. Nie obyło si bez tradycyjnego pieczenia kielbasek, wspólnych piewów i ta ców. Udanej zabawie towarzyszyła pi kna jesienna pogoda, ale przede wszystkim ciepła, niemal e rodzinna atmosfera, co jest niesamowicie istotne w tego typu spotkaniach. W imprezie,

wziło udział ponad 40 osób. Nast pne planowane spotkanie integracyjne w KRON- to Andrzejki. Impreza, jak zdradza nam Prezes Stowarzyszenia Andrzej Łukasik, zapowiada si bardzo interesuj co. O tym, czy tak b dzie i jakie atrakcje szykuj organizatorzy, przekonamy si ju w listopadzie.

Red.



Wielkie szachy nad zalewem



W dniach 9-11 września br. w Orodku Wypoczynkowym „Almatur” nad zalewem zostały zorganizowane dwa turnieje szachowe dla młodników królewskiej gry.

Jeden turniej był dla juniorów do 12 lat, w którym rozegrano dziewięć rund po 60 minut na partię dla zawodnika. Jest to czas dosyć długi, gdzie można bez specjalnego po piechu przeanalizować bardzo dużo wariantów po każdym wykonanym swoim czy przeciwnika ruchu. W tym turnieju

wziął udział 19 najmłodszych szachistów m.in. z Lublina, Ostrowca w tokrzyskiego, Białej Podlaskiej, Rudnika nad Sanem oraz kilkoro dzieci z Ukrainy. Zwycięzcą w tej grupie został Topolan Paweł z Lublina. Następnie dwa miejsca zajęli zawodnicy z Ukrainy. Nagrody w tej grupie wręczał burmistrz Janowa Lubelskiego Pan Krzysztof Kołty.

Największe emocje budził drugi turniej, który był otwartym turniejem o Mistrzostwo Województwa

Lubelskiego. Wystartowało 24 szachistów. Poziom był bardzo wysoki i wyrównany. Oprócz szachistów z Lubelszczyzny, gościli my zawodników z Pruszcza Gdańskiego, Jaworzna, Suwałk, Radomia, Krakowa, Rzeszowa i z niedzielnego Rudnika. Tutaj zasady gry były inne.

Rozegrano tylko pięć rund, ale jakich? Na partię dla zawodnika było przeznaczonych 90 minut oraz dodatkowo 30 sekund za każdy wykonany ruch. Czasu było bardzo dużo na przeanalizowanie różnych kombinacji. Najdłuższa partia trwała ponad 5 godzin, pomiędzy juniorem z Krakowa a seniorem z Radomia.

Każdy z obecnych mógł ledwie na bieżąco ruchy zawodników oraz wybierać według własnego uznania swoje posunięcia. Kibicem tej ciekawej kółki był również starosta Janowski Pan Jerzy Bielecki.

Zwycięzcą został Jan Góra, junior z UMKSz. Janowie Suwałki. Drugie miejsce zajął Tomasz Kempicki z Pruszcza Gdańskiego, a trzecie junior z Jaworzna Mateusz Łapaj.

Szkoda, że takim turniejem nie są zainteresowani miejscowi szachiści. W tym turnieju ja nie jestem podpisany tylko sam z naszego powiatu mogłem osobie być uczestnikiem tak wspaniałej imprezy. Tutaj można poczuć smak prawdziwej walki na każdym polu szachownicy przy udziale różnych figur. Takie turnieje bardzo się odbywa cyklicznie.

Organizatorami zawodów byli: prezes Lubelskiego Związku Szachowego Krzysztof Góra oraz Stowarzyszenie Kulturalno – Sportowe „PEGAZ” w Janowie Lubelskim. Orodok „Almatur” okazał się bardzo przyjaznym miejscem dla takich sportowych imprez. Jest miejscem mało znanym pod kątem aktywnego wypoczynku, ale robi cym bardzo duże wrażenie na turystach, którzy w zaciszu janowskich lasów mogą odpocząć i wziąć aktywny udział w różnych sportach według własnego zainteresowania.

Jan Swacha

Memoriał Wiesława Surtela

W dniu 25 września br. zostały rozegrane Otwarte Szachowe Mistrzostwa Powiatu Janowskiego po wiczonej pamięci Wiesława Surtela.

Kim był Wiesław Surtel? W krótkim komentarzu trudno jest ująć wszystkie jego cechy.

Urodził się w Janowie Lubelskim w 1953 roku. Tutaj zaczynał edukację w szkole podstawowej, a następnie kontynuował naukę w szkole średniej.

W 1978 roku ukończył studia na Politechnice Lubelskiej. Pracował na różnych stanowiskach na terenie naszego miasta. W 1989 roku był współzałożycielem firmy pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe „IN BUD”, które dynamicznie się rozwijało. Obecnie jest jednym z większych firm na naszym terenie, specjalizujących się w wykonywaniu prac w zakresie inżynierii i dowiej. Prace w postaci kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz sieci wodociągowej i gazociągowej wykonuje na terenie całej Polski.

Był cenionym przedsiębiorcą i szanowanym pracodawcą. Niezwykle skromny i uczynny. Z szacunkiem odnosił się do każdego człowieka. Wiesław Surtel był jednym z głównych sponsorów janowskich turniejów szachowych. To dzięki niemu ten rok jest dziewiątym, kolejnym, w którym możemy organizować różne turnieje szachowe.

Z entuzjazmem odnosił się do sukcesów organizacyjnych tych zawodów. W tym czasie na nasze turnieje przyjeżdżali szachiści z naszego województwa oraz z całej Polski. Gościli my też szachistów z Ukrainy, Białorusi oraz Rosji. Mogli my osobie być rozgrywać partie z najlepszymi polskimi szachistami, którzy mieli tytuły arcymistrzów i mistrzów międzynarodowych.

Z zacięciem słuchał moich opowiadań o turniejach. W szachy nie umiał grać, ale z sentymentem opowiadał, jak na jego uczelni jeden z pracowników naukowych



– znany lubelski szachista Andrzej Sydor mówił na zajęciach o szachach i o różnych sposobach rozgrywania partii. Wiesław Surtel zmarł 14 lipca 2011 roku po ciężkiej chorobie. Miał 58 lat.

Ten turniej szachowy został rozpoczęty minutę ciszy dla uczczenia pamięci Zmarłego.

Obecni na turnieju synowie i córka Wiesława Surtela zostali serdecznie powitani przez wszystkich obecnych na sali zawodników. Turniej został rozegrany systemem szwajcarskim, polegającym na kojarzeniu par zawodników

mających tak samo lub podobną ilość punktów. Zwycięzcy poszczególnych rund awansują w rankingu, a przegrani są kojarzeni między sobą. W ten sposób po każdej rundzie jest przetasowanie w tabeli.

Rozegranych zostało 8 rund, po 20 minut dla każdego zawodnika w każdej rundzie. W ten sposób partia mogła maksymalnie trwać 40 minut. Przekroczenie czasu oznaczało przegranie partii.

W zawodach wzięło udział 40 szachistów, w tym 9-ciu z naszego powiatu.

Zwycięzcą turnieju został Michał Mirosław z Lublina, który już po pierwszej rundzie objął prowadzenie. Jedną partię zremisował, a pozostałe wygrał. Drugie miejsce zajął Dawid Dzido z Biłgoraja. Nasi szachiści spisali się bardzo dobrze. Tomasz Bucior zajął trzecie miejsce, Robert Piłkowski był siódmy, Jan Swacha – dziewiąty. Nasi kolejni szachiści zająli następujące miejsca: Jan Czarny – 16, Kulpa Henryk – 20. Filip wita w klasyfikacji „open” był 28, w klasyfikacji juniorów zajął trzecie miejsce.

Mimo prowadzenia zajęć nauki gry w szachy, ilość grających juniorów w naszych lokalnych turniejach należy uznać za niewystarczającą. Mała popularność tej królewskiej gry wśród dzieci i młodzieży daje takie efekty. Największą rolę w rozwoju tej gry mogą odegrać szkoły, szczególnie na poziomie podstawowym. Brak zainteresowania ze strony nauczycieli, nie spowoduje rozwoju tego sportu na terenie naszego powiatu. Na turniejach w takich miejscowościach jak Biłgoraj, Tomaszów Lubelski czy Rudnik nad Sanem, dzieci i młodzież stanowią ponad połowę wszystkich grających.

Devięć lat działalności sekcji szachowej nie daje pozytywnych wyników. Wysiłki organizatorów bez wsparcia szkół nie dają żadnej szansy na rozwój szachów na terenie Powiatu Janowskiego. Stąd apel i prośba do dyrekcji szkół i nauczycieli wychowania fizycznego o propagowanie tej dyscypliny sportu.

Tekst; foto: Jan Swacha



Potomkowie dzikiego tarpana

Zagrożone wyginiem koniki biłgorajskie wywodzą się od wymarłego ostatniego dzikiego konia - tarpana, którego znalazły ażyl w połowie w Lasach Janowskich miejscowość Szklarnia.

Nadle Nictwo Janów Lubelski w celu utrzymania gatunku i stworzenia populacji mogącej samodzielnie funkcjonować na wolności utworzył tu Ostoję Konika Biłgorajskiego.

W 1986 roku odszukano i sprowadzono do Szklarni ostatnie konie z „biłgorajskim rodowodem” i tak rozpoczął się hodowla, której efektem jest 120 sztuk koni. Dalszy los koników, które w ciągu minionych 25 lat opuszczały ostoję, niestety nie jest znany. Nie był prowadzony szczegółowy rejestr sprzedaży koni. Wiadomo jedynie, że były one kupowane przez prywatnych nabywców dla celów rekreacyjnych i wywożone nawet poza granice naszego kraju, do Danii, Holandii, czy Niemiec. Obecnie opiekę nad ostoją sprawuje Park Krajobrazowy „Lasy Janowskie” położony na terenie województw lubelskiego i podkarpackiego, obejmujący obszar o powierzchni 39 150 ha oraz otulinę o powierzchni 60 500 ha. Naukowego wsparcia hodowli udziela Zakład Hodowli Koni Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Zadaniem Parku, oprócz wspomnianej opieki nad konikiem biłgorajskim, jest promocja i rozwój turystyki na naszym terenie, a także edukacja i obsługa turystów w okresie letnim wspólnie z Ośrodkiem Edukacji Ekologicznej działającym przy Nadle Nictwie Janów Lubelski.

1 kwietnia 2008r. stanowisko kierownika Parku Krajobrazowego „Lasy Janowskie” objął Ryszard Pastuszek. Dla ostoi i konika biłgorajskiego nowy zarząd oznaczał zmiany. Na miejscu starej, groźnej zawaleniem chlewni wybudowano wiat, gdzie w okresie zimowym konie znajdują schronienie i są dokarmiane, a także nowe zadanie dla turystów na ok. 40 osób z miejscem na grill. Poza tym doprowadzono tu linię energetyczną, co w znacznym stopniu ułatwia opiekę nad zwierzętami. Obecnie w ostoi znajduje schronienie 29 koni: 24 klacze przeznaczone do dalszego rozrodu i 5 ogierów. Kościół zajmuje się tu wieloletni pracownik - Zbigniew Butryn, pasjonat, który hodowlę konia biłgorajskiego zajmuje się od chwili założenia ostoi w szklarni. Park co roku odsprzedaje do dalszej hodowli średnio od 2-4 koników, a także wydzierawia je osobom zajmującym się agroturystyką, rekreacją, nauką jazdy konnej itp. Konik biłgorajski, co warto zauważyć, pomimo tego, że jest to dzikie zwierzę, ze względu na swój łagodny charakter i niewielki wzrost wykorzystywany jest również do hipoterapii.

To, czy hodowla konika biłgorajskiego będzie się rozwijała zależy od dwóch



czynników: od popytu na ten typ konia oraz od bazy paszowej.

Obecnie zainteresowanie kupnem konika niestety zmalało. Jeżeli popyt się zwikszy, to w najbliższych latach, przy 24 sztukach klaczy dorosłych, będzie cych na stanie ostoi, mo liwy jest przyrost ok. 10-15 rebi t. Jeżeli chodzi o bazę paszową, to Park aktualnie dysponuje 15 ha. 1 k, co pozwala na utrzymanie nie więcej niż 30-35 koni. Co prawda, Nadle Nictwo w Janowie Lubelskim jest gotowe nieodpłatnie oddać dodatkowe 1 ki ródle ne, ale pozostaje jeszcze problem pozyskania środków finansowych na zbiór siana.

Ostoją Konika Biłgorajskiego, będąca nierozdzielnie częścią Lasów Janowskich należy niewątpliwie do jednej z najwspanialszych atrakcji Ziemi Janowskiej. Musimy mieć wiadomość, że Konik biłgorajski, który na dobre zadomowił się na naszym terenie jest unikatowym spuścizną dziedzictwa przyrodniczego Lubelszczyzny, a to czyni nas szczególnie odpowiedzialnymi za jego przetrwanie.

Bożena Baran

Inwestycje w PGKIM

W ostatnich latach Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Janowie Lubelskim dokonało szeregu inwestycji polegających na wymianie starego taboru samochodowego oraz sprężarki. W miejsce samochodów typu „Star” czy sto z 30 letnim stał się zakupiono samochody typu Man i VOLVO, zamieniono koparki „Ostrówek” na koparki firmy JCB. Zakupiono nowoczesne pojazdy z urządzeniami do czyszczenia kanałów.

Przy wsparciu Urzędu Miejskiego i środków z Unii Europejskiej w wysokości 95% pozyskany został samochód z kamerą do przeglądów instalacji podziemnych, zestaw komputerowy do ewidencji sieci wodociągowej i kanalizacyjnych, zestaw do diagnostyki sieci wodociągowej i

kanalizacyjnej.

W roku 2010 przy finansowym wsparciu Urzędu Miejskiego z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013 w wysokości 85%. zrealizowana została inwestycja polegająca na modernizacji ujęć wody i studni głębinowych. Ze środków własnych spółka wyremontowała obiekty budowlane na swoim terenie tj. budynek warsztatowo-socjalny oraz czystownię budynek biurowy wraz z portiernią przez co znacznie polepszyły się warunki socjalno-sanitarne pracowników przedsiębiorstwa.

W 2011 roku wybudowano długo oczekiwaną wodociąg w ilości 300 mb w ulicy Korczaka. W chwili obecnej mieszka w tej ulicy mają możliwość podłączyć swoje mieszkania do miejskiej sieci wodociągowej, a jednocześnie

stworzyły się korzystne warunki dla potencjalnych inwestorów do budowy nowych mieszkań. Obecnie realizowana jest inwestycja polegająca na budowie kolektora sanitarnego w ulicy Okopowej. Inwestycja obejmuje ok. 240 mb kolektora sanitarnego grawitacyjnego z przyłączami do posesji w ulicy Okopowej oraz budowę przepompowni cieków przy skrzyżowaniu ulicy Okopowej i Podlipie wraz z siecią kanalizacji sanitarnej i nieniewowej w ilości 320 mb, która umożliwi przepływ cieków do ulicy Kociuszki. Budowa powyższej sieci sanitarnej jest I etapem skanalizowania północnej części miasta, a w przyszłości umożliwi podłączenie do sieci kanalizacji sanitarnej miejscowości Biała I, Biała II, ulicy Kamiennej i części ulicy Białskiej. W ogólnym podsumowaniu należy wskazać, iż warto inwestycji realizowanych przez Spółkę w 2011 roku zwiastujących z infrastrukturą miejską wyniesie ponad 750 000,00 zł.

Anna Jaremk

www.kotlylubelskie.pl

Kotły C.O.

ciepło Twojego domu

Bat-Gaz

Produkcja i Sprzedaż
Tel. 502 255 405

23-300 Janów Lub.
ul. Boh. Poryt. Wzgorza 40C

TECHMAR Marta Sowa
ul. Boh. Porytowego Wzgorza 40 C
23-300 Janów Lubelski



tel. 693-926-113

TECHMAR

HURTOWNIA MATERIAŁY BUDOWLANE

Komputerowe mieszanie
farb i tynków firmy
"MALFARB"



POLECAMY

Farby
Lakiery
Kleje
Gipsy
Rolety
Elektronarzędzia
Listwy Styropianowe
Płyty karton-gips
Tapeta natryskowa
Płytki zew.-wew.
Systemy dociepleń
Akcesoria malarskie
Tynki cem.-wapienne



Zapraszamy w godzinach
pon-piątek 7-17 sobota 7-14

Docieplenia budynków

609933114

Nobody expected Spanish Expedition Part II

Dzi mam zamiar kontynuować temat couchsurfingu oraz dodam garść informacji dotyczących niekonwencjonalnej metody podróżowania, jak jest autostop. Wyznaczona przez nas trasa do najdalszego punktu wyprawy, czyli z Janowa Lubelskiego do Lizbony oznaczała 4350 km jazdy. Odległość można pokonać na stopa w około 4-5 dni. Oczywiście czas ten oznacza jazdę bez przerwy na zwiedzanie miast, a przede wszystkim jazdę bez przygód, dokładnie w kierunku który się obrało.

Ja z Bet, planowałyśmy my jednak kilka przystanków, między innymi w Barcelonie i Terrassie, ale oczywiście na nich się nie skończyło. Autostop to bowiem najbardziej nieprzewidywalny sposób przemieszczania, a do tego przewidywalność ta maleje wraz z nieznaną ci języką tubylców... Jak już mówiłam, nasz hiszpański oparty jest na słowach tortilla, tequila i Real Madryt (bezużyteczne w Barcelonie), a hiszpanie jeszcze bardziej utrudnili nam komunikację zwracając się do nas nie w jednym, a dwóch językach - kastylijskim i katalońskim. Efektem tego było kilka przygód, do których zaliczyć można na przykład spotkanie z Sewillą na stacji benzynowej, ochrzczonej przez nas w rozpaczy Stacją Miernicy. Była to mała lokalna stacja paliw położona przy drodze biegnącej wzdłuż autostrady, ale uniemożliwiająca dostanie się na tę autostradę (zakaz skrętu w prawo przy wyjeździe, automatycznie oznaczający, że nikt nie kierował się w stronę zjazdu na autostradę oddaloną o 15 km) lub powrót do miasta (oddalona 10 km od Sewilli, przy drodze bez chodnika). Ale jak wiemy podróżnik nigdy się nie poddaje i stamtąd udało nam się wydostać, tyle że ostatecznie pojechałyśmy w całkowicie innym kierunku. Nawierzchnię jeszcze do umiarkowanie ciężej zykowych, chciałam tylko zaznaczyć, że zdarzało się, że znajomość polskiego u Hiszpanów, przewyższała naszą znajomość hiszpańskiego. Często znali więcej słów albo słowa użyteczniejsze. Było to słownictwo przekazane im przez Polaków, jak wiemy, to słowa niemiłe w tym miejscu do przytoczenia. Wyjątkiem był Narcis, którego tydzień wcześniej polskie chórzystki (znad morza) nauczyły jakiegoś przydatnych ułatwiających stosunki między ludźmi, brzmiały one: "Jesteś piękna, jestem nagi, chodźmy na plażę".

Wracając do podróży owiana "na stopa"... Autostop to forma przemieszczania, która ma swoje plusy i minusy. Do plusów bezsprzecznie można zaliczyć niskie, praktycznie zerowe koszty i możliwość poznania wspaniałych osób (w tym miejscu pozdrawiam Ikerahiszpańskiego podróżnika, który wioząc nas z Madrytu do Burgos przedyskutował z nami 3 godziny, twierdząc wcześniej, że nie zna angielskiego, po czym miesiąc później zawitał do Warszawy i odwiedził Bet namawiając ją aby ugotowała mu pierogi ruskie...).

Teraz kilka słów o minusach. Nie chcę się wypowiadać na temat bezpieczeństwa, bo na ten temat kałdy ma wyrobioną opinię i mogę tylko dodać, że ja na stopa już od 12 lat i nigdy nic złego mi się nie przytrafiło. Ale niewątpliwie do minusów można zaliczyć: kierowców mruków, którzy przez kilka godzin jazdy nie zamienią z Tobą ani słowa, fanów Flamenco (nigdy więcej... jeśli nie wierzysz to posłuchaj przez kilka godzin a później wyobraź sobie słuchanie tej muzyki przez 6 tygodni!), wymóg "łapania stopa" w najdziwniejszych miejscach, np. na rondzie przed wjazdem na autostradę oraz kierowcy, którzy gubią się nawet z pomocą GPSem.

W tym miejscu kilka słów na temat omawianego miesiąc temu couchsurfingu. Kolejnym po Antonio couchsurferem, który nas gościł był Alberto, mieszkaniec Porto. O ile Antonio przestrzegł nas przed remontem mieszkania i brakiem ciepłej wody, o tyle Alberto zaproponował nam kilka metrów bliżejcej podłogi w pustym pokoju, bo jak się okazało, pokój gościnnie z łóżkiem zajmują Penny-CSurferka z Tajwanu. I tym razem mieszanka kulturowa stała się podstawą do wymiany poglądów, do wiadomości i informacji dotyczących, chociażby studiowania w poszczególnych krajach, czy warunków mieszkaniowych jakie tam panują. W ten sposób dowiedziałam się, że moje rzeszowskie mieszkanie z jedenastoma studentkami upchanymi w sześć pokoi to norma na Tajwanie (tak wiemy nawet na Podkarpaciu można się poczuć jak na egzotycznej wyspie). Po sześciu dniach w Porto, 10 zwiedzonych kościołach, jednej czesko-brazylijsko-polskiej imprezie nad rzeką, jednej zjedzonej Francesinie (pyszna kanapka) i poegnaniu z Panem Oceanem, wyruszyłyśmy my do Madrytu. Tam przywitał nas pochodzący z Meksyku informatyk, Alejandro. I teraz znowu nawiązanie do zaufania, które jest elementem zabawy w SC. Zaufaniem takim obdarzył nas Alejandro w stopniu najwyższym. Tym razem nie do, ale miałyśmy ciepłą wodę i wygodne łóżko do spania, to jeszcze Alejandro zaopatrzył nas w klucze do mieszkania, co ułatwiło nam korzystanie z niego, kiedy on był gdzieś przebywał w pracy. A to oznaczało, że miałyśmy



nieograniczony dostęp do mieszkania pełnego najnowszych gadżetów, komputerów, kamer, konsol do gier i innych zabawek. Czemu o tym pisać? Bo wtedy od razu przypomniał mi się tekst Kazika Staszewskiego, który kierując słowa do Niemców piewał "przyjedź do nas, twój samochód jest już tutaj od dawna". Nie oszukujmy się, Polacy nie wszędzie mają najlepszą opinię i nie raz zdarzyło nam się być ledzonymi przez ochronę w sklepach za granicą. A tu proszę, wyraż takiego zaufania, że jeśli człowiekowi ciepło na sercu zrobiło (z drugiej strony w Meksyku mogą nie znać tekstów Kazika na wywołanie). Alejandro jak przystało na dobrego CSurfera, w trakcie jednej z weekendowych nocy, postanowił zapoznać nas z nocnym Madrytem. Tak wiemy, że po jakimś dniu spędzonym w Muzeum Reina Sofia (zabijcie mnie, ale cięgle nie rozumiem sztuki nowoczesnej, a zwłaszcza kolorowych kropek na płótnie - co Beta skomentowała słowami "moja jedenastoletnia siostrzenica potrafi ładniej malować"), kolejnych kilka godzin spędziłyśmy, zapoznając się z madryckimi pubami i klubami - bo nie sama architektura sakralna człowiek wyje!

Na zakończenie kilka słów podsumowania. Aby zwiedzać świat nie trzeba być bogatym, nie trzeba nawet znać języków obcych (choć przyznać, że angielski potrafi uratować człowieka w najdziwniejszych sytuacjach). Wystarczy trochę pomysłowość, szczypta odwagi i pasja, które pozwolą naprawdę niewielkim nakładem finansowym zobaczyć wymarzone miejsca, poznać inne kultury i fascynujących ludzi. Chciałabym zachęcić wszystkich odważnych do korzystania z najciekawszych i najtańszych metod podróżowania jakimi są autostop i SC, a sama czekam na odwiedziny CSurferów w Janowie, szukajcie w miasteczku najciekawszej drogi do Aten.

Iłona Padała

Porto noc



Powrót PTTK na Ziemi Janowskiej

Turystyka zorganizowana rozwija się w Janowie dynamicznie od wielu lat i ma wielu entuzjastów. S jednak turyści, których nie interesuje zorganizowana im przejazdka po lesie, czy też wspinanie się po linach.

Od kilku lat wraz z grupą znajomych turystów i przewodników promujemy nasz region poprzez pracę w ramach Grupy Turystycznej Roztocze, tworzenie Internetowego Katalogu Zabytków Roztocza, czy poprzez zapraszanie w nasze

rejon turystów. W 2010 roku zorganizowali my jesienny rajd pieszy GTR. W październiku blisko 100 osób zwiedzało przepiękne okolice Otroczyna i Batorza. Zorganizowali my spotkanie Przewodników Roztocza przy okazji urawinobrania w Łuku. Aby lepiej jeszcze promować nasz region w lipcu tego roku powołaliśmy my Koło Terenowe PTTK Oddziału Zamojskiego PTTK. W jego skład weszły osoby, które działały w istniejącym kiedyś Janowskim oddziale



PTTK, jak i styczący się z tą organizacją dopiero teraz.

Chcemy proponować bardziej wymagającym turystom poznanie naszego terenu, pokazać im wiele ciekawych miejsc. Aby odpowiednio ukierunkować i ułatwić proces zwiedzania i poznawania kraju, PTTK patronuje istnieniu tzw. „Kanonu Krajoznawstwa Polskiego”, umieszczając w nim miejsca, które każdy szanujący się turysta powinien odwiedzić. Na Ziemi Janowskiej jest jeden taki punkt, Porytowe Wzgórze. Inspirowane tym kanonem powstają kanony lokalne, lepiej i pełniej prezentujące walory lokalne. Jeden z autorów przewodników min. po naszym terenie Marek Nasiadka w swoim kanonie Roztocza Zachodniego umieścił szereg interesujących miejsc. My rozwinęliśmy tę listę, dodając (i proponując) miejsca np.: Wilcze Doły pod Otroczem – miejsce bitwy partyzanckiej w 1953 roku, Kurhany napoleońskie pod Bilskiem i wiele innych ciekawych miejsc.

Aby dodatkowo zachęcić i usystematyzować zwiedzanie, proponujemy turystom (niekoniecznie zrzeszonym w PTTK) posiadanie i wypełnianie książeczek Turysty oraz zdobywanie na ich podstawie Odznak Turysty Pieszego.

Kolejnym punktem przemawiającym za uprawianiem Turystyki Kwalifikowanej jest pozytywny jej wpływ na nasze zdrowie. Rozwój cywilizacji, tempo życia i pracy nie wpływa pozytywnie na nasze zdrowie. Dlatego taka „ucieczka” od cywilizacji na kilka godzin ma zbawienny wpływ na zdrowie. Zwiedzamy we własnym rytmie, nie poganiani przez organizatora, co jest kolejną zaletą takiego uprawiania wypoczynku. Klub obecnie liczy 15 osób, zorganizował już jeden rajd pieszy członków. Planujemy też w przyszłym roku zorganizować duży rajd wpisany do kalendarza oddziałowego. Kontakt z Klubem osoby zainteresowane znajdą na naszej stronie internetowej. (<http://pttk.sq7ai.i8p.eu>). **Jarosław Lalik**



Stanisław Jan Mazur

KANDYDAT DO SEJMU RP

5

MIEJSCE

3

LISTA

Stanisław Mazur, wiek - 51 lat; stan cywilny: żonaty, czworo dzieci; przynależność polityczna: Sojusz Lewicy Demokratycznej - Przewodniczący Rady Powiatowej; radny Powiatu Janowskiego; przedsiębiorca; wykształcenie: wyższe.

Jaki ma pan pomysł na zmniejszenie bezrobocia w Polsce?

Szczególnie dramatyczna jest sytuacja wśród ludzi młodych, dlatego też należy zwrócić szczególną uwagę na dostosowanie profilu kształcenia pod kątem rynku pracy, a nie „produkować” kolejnych bezrobotnych. Za niezbędne uważam wprowadzenie nowych form zachęt dla pracodawców, zatrudniających zarówno ludzi młodych, jak i trwale bezrobotnych, w tym osoby po 50. roku życia. W większym niż dotychczas stopniu trzeba chronić miejsca pracy osób niepełnosprawnych, kładąc przy tym nacisk na poszukiwanie nowych form aktywizacji zawodowej tego środowiska. W związku z tym, opowiadam się za zmianą polityki kredytowej, zmierzającej do obniżenia poziomu oprocentowania kredytów, oraz za zmianą finansowania przez państwo szkół ponadgimnazjalnych - szkoły winny być należycie finansowane, a więc należy zwiększyć subwencję oświatową na jednego ucznia i odejść od pomysłów likwidowania szkół, bo to nie dobrego nie przyniesie.

Czy jest pan za wprowadzeniem kadencyjności wójta/burmistrza?

Nie jestem, ale uważam, że rada gminy czy miasta w swoich kompetencjach powinna mieć możliwość odwołania wójta/burmistrza 2/3 lub 3/5 składu rady.

Pana hasło wyborcze to...

Kandyduję, bo Lubelszczyzna zasługuje na lepsze jutro.

Co zdecydowało o pana przynależności do Sojuszu Lewicy Demokratycznej?

Od wielu lat jestem związany z ruchem lewicowym i nie zmieniam swoich poglądów, jak przysłowiowa „chorągiewka”. Uważam, że Lewica zrobiła dużo dobrego dla naszego społeczeństwa. Po wojnie Polska była zrujnowana, ale się odbudowała, były niskoprocentowe kredyty, po raz pierwszy ubezpieczono rolników, powstawały nowe zakłady pracy: szpitale, szkoły, uczelnie, huty, stocznie, kopalnie, cukrownie. W 1946 roku było nas 24 mln, w 1980 - prawie 40 mln - trzeba było tym ludziom stworzyć miejsca pracy i warunki mieszkaniowe, i to biedne, powojenne państwo potrafiło sobie z tym poradzić. Co mamy dzisiaj? Gdzie są nasze polskie huty, kopalnie, stocznie, cukrownie? Dzisiaj Polska importuje cukier i mięso, a polscy rolnicy likwidują produkcje rolne, bo nie mają zbytu. Dzisiaj wiemy, że obecny rząd PO-PSL w ciągu ostatnich 3,5 lat zadłużył Polskę na 180 miliardów zł, kredyt „goni” kredyt, a zadłużenie państwa rośnie w zastraszającym tempie.

Co pan sądzi o finansowaniu partii z budżetu państwa?

Obecnie, w większości krajów partie są finansowane z budżetu państwa i uważam, że jest to dobry pomysł i że taka forma finansowania partii zapobiega korupcji. Partia na kampanię wyborczą dostaje pieniądze, z których musi się rozliczyć, a jak coś jest nie tak, to płaci ogromne kary, doprowadzające do rozwiązania partii.

Czy jest pan za prywatyzacją służby zdrowia?

Moim nadrzędnym celem jest niedopuszczenie do prywatyzacji służby zdrowia, co nie znaczy, że jestem przeciwnikiem powstawania nowych prywatnych klinik czy szpitali - niech sobie powstają, ale niech powstają od podstaw, z pieniędzy czy kredytów inwestora, a nie na majątku państwowym, drapieżnie sprywatyzowanym, żeby nie powiedzieć „za beczkę”. Oczywiście, pieniądze na publiczną służbę zdrowia muszą zostać zwiększone i muszą być przekazywane na zasadzie: „Jest usługa, jest pieniądz”, a z racji tego, że jesteśmy dobrzy, np. w robieniu endoprotezy biodra, to powinniśmy mieć tyle pieniędzy, ilu mamy pacjentów.

Będąc posłem - ze względu na stan finansów państwa, zagłosowałby pan za ustawą, podwyższającą podatki?

Powiem krótko - jestem za podniesieniem podatku dochodowego od osób zarabiających powyżej 200 tys. zł rocznie. Opowiadam się również za wprowadzeniem trzech progów podatkowych (18%, 30% i 40%) oraz za zlikwidowaniem pobierania podatku od osób, których dochód netto nie przekracza 12 tys. zł rocznie. Poza tym, jestem za obniżeniem podatku VAT i za obniżeniem akcyzy na paliwa płynne. W dłuższej perspektywie zmniejszenie podatków zwiększy wpływy do budżetu państwa.

Czy jest pan zwolennikiem kary śmierci?

Nie - ponieważ każdy ma prawo do resocjalizacji. Uważam, że kara powinna być surowa i nieunikniona, a sprawy nie powinny ciągnąć się latami. Takie działanie generuje koszty, które ponosi państwo. Niestety, polskie prawo pokazuje słabość państwa polskiego, niejednokrotnie przepisy prawne są ze sobą sprzeczne, a prawo powinno być skuteczne, czytelne i egzekwowane, dlatego też trzeba je zmienić.

Szara strefa, praca na czarno - co pan o tym sądzi?

Wiadomo, że szara strefa ujemnie wpływa na finanse państwa, ale gdyby tym najniższym zarabiającym stworzyć możliwość legalnego zarobku do tysiąca zł miesięcznie (czyli 12 tys. zł rocznie) bez opodatkowania, to te pieniądze wróciłyby do budżetu państwa w postaci innych podatków, dlatego też trzeba się nad tym zastanowić, bo zmniejszając podatki napędzamy gospodarkę, a i ludzie nie wchodzi w szarą strefę.

Jak pan widzi walkę z korupcją, o której sporo się słyszy w mediach?

Największym problemem organów sprawiedliwości jest ich duże rozdrobnienie i brak przepływu informacji. Postawiłbym tutaj na policję, zwiększył uposażenie policjantów, co wyeliminowałoby korupcję i poprawiło skuteczność działania organów ścigania. Jestem za utworzeniem nowego organu, który zajmowałby się bezpieczeństwem państwa, natomiast zlikwidowałbym CBA i CBS.

Czy jest pan za eutanazją i aborcją?

Nie. Jestem członkiem Sojuszu, ale jestem też osobą wierzącą, a do aborcji i eutanazji nikogo nie namawiałem i namawiać nie będę - to tyle na ten temat.

Czy jest pan za udzielaniem małżeństw parom homoseksualnym i dawaniem im możliwości adopcji dzieci?

Zdecydowanie nie.

Dlaczego wyborcy powinni zagłosować właśnie na pana?

Mam duże doświadczenie życiowe, prowadzę z powodzeniem działalność gospodarczą, orientuję się w problematyce społeczno-politycznej regionu i kraju, potrafię artykułować potrzeby Polaków, nie boję się podejmować spraw nawet bardzo trudnych i będę zabiegał o to, by w Janowie Lub. powstała obwodnica drogi krajowej. Jednocześnie poważnym argumentem dla mieszkańców Powiatu Janowskiego jest fakt, że lubelskie SLD umieściło mnie na bardzo wysokim piątym miejscu. Uważam, że jako jedyny mam szansę zostać Posłem na Sejm RP z naszego regionu.

Platne ogłoszenie wyborcze.

Przedruk z numeru 7(25) Sierpień 2011 Panoramy Powiatu Janowskiego;

Przedruk za zgodą redakcji. Autor wywiadu: Alina Boś.

Dziękuję za każdy głos

Drodzy mieszkańcy Powiatu Janowskiego

Dnia 9 października 2011r. pójdziemy do urn wyborczych. Jest to nasze prawo i obowiązek wobec Ojczyzny bo „Polska Jest Najważniejsza”.

Jestem jedyną bezpartyjną kandydatką z Powiatu Janowskiego do SENATU RP miejsce nr 3 na liście z poparciem Zbigniewa Wojciechowskiego Posła na Sejm RP.

Do SENATU
Bezpartyjna NR 3
Na Liście

TERESA
MALINOWSKA

Niezawodna
Jedyna z Janowskiego Powiatu

Popieram Zbigniew Wojciechowski
Poseł na Sejm RP

KW.Polska Jest Najważniejsza

Program Wyborczy

1. Nowa Polityka na Rzecz Rodziny (Rodzina jest Najważniejsza)

Potrzeba zmienić filozofię aktywności państwa na polu polityki rodzinnej i w ten sposób dla wszystkich obywateli sposób umotywowanych koniecznych reform budżetowych, które pozwolą wypełnić poniższe obietnice. Rodzina musi poczuć, że nie jest osamotniona, rodzina musi czuć wsparcie państwa. Rodzina i jej bezpieczeństwo najwyższym dobrem kraju.

2. Pacjent jest Najważniejszy

W ostatnich latach sprawy służby zdrowia stały się przedmiotem ostrego sporu politycznego, który nie rozwiązał problemów pacjentów.

Do tej pory dyskusja koncentrowała się na własności szpitali, placach w służbie zdrowia, lekach, natomiast mało kto zajmował się tym, jak długo pacjent czeka na uzyskanie usługi zdrowotnej. Pacjent chce przede wszystkim sprawniej obsłużyć w służbie zdrowia.

3. Rozkwit przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych

Politycy nie biorą odpowiedzialności za słowo. Polityka jest oderwana od rzeczywistości. Biurokracja pozbawiona nadzoru polityków dba głównie o własne interesy. Pieniądze podatników marnotrawione są na niewyobrażalne skalę. Jakość usług, które państwo i samorząd się zobowiązani wiadczyć wobec obywateli jest fatalna. Chcemy to zmienić. Nadchodzi czas gospodarki!

Dziękuję za podpisy i proszę o głos na moją osobę.

Teresa Malinowska

Piotr Rzetelski Nasz kandydat na Posła Rzeczypospolitej Polskiej



Mam 42 lata, jestem onaty, mam syna i córkę. Jestem Radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego oraz prezesem, twórcą Narciarskiej Stolicy Lubelszczyzny w Chrzanowie. Startuję w wyborach do sejmiku z listy PSL z poz. 6. W sejmiku będę godnie reprezentował całą Lubelszczyznę, wspierając i promując turystykę, a w naszym Janowskim powiecie mamy się czym pochwalić. Będę wspierał rozwój dróg i sieci górnictwa komunikacyjnych, aby

turyści mogli do nas dojechać, aby rozwijał się przemysł. Zadbam o poprawę systemu opieki zdrowotnej, aby była dostępna bez kolejek. Jako poseł będę wspierał każdą inicjatywę, która przyniesie korzyść Lubelszczyźnie. Moi janowscy konkurenci w wyborach zarzucają mi, że nie jestem z Janowa. A powiat janowski to mój drugi dom, któremu poświęciłem kilka lat mojego życia. Jako radny wojewódzki zabiegam o sprawy Janowa, udowodniłem, że mi jest blisko.

1. Jestem janowski, 2. Jestem baranowsko-puławski, 3. Jestem krańcicki, 4. Jestem lubartowski

Kandydat na posła nie jest reprezentantem tylko jednego powiatu, a jeżeli twierdzi, że reprezentuje dany powiat i tylko ten powiat to od razu skazuję się na porażkę, gdyż może liczyć tylko na głosy z jednego powiatu. A głosy wyborców rozbijają się na wszystkich kandydatów.

1. Jestem janowski. W Chrzanowie wybudowałem ośrodek narciarski i tu spędzam większość mojego życia, pracuję na stoku i działam społecznie. Jestem członkiem Rady LGD Leśny Krąg w Janowie Lub., jestem członkiem Zarządu Gminnego OSP w Chrzanowie, jestem członkiem zarządu powiatowego PSL w Janowie. To właśnie w Janowskim PSL wydelegował mnie, abym reprezentował nasz powiat w wyborach do sejmiku. Szczęśliwie, którym zależy, aby w Janowie

pokazał, że Rzetelski nie jest strachliwy. Padł na niego strach nie dlatego, że mógł reprezentować nasz powiat, ale dlatego, że jestem z poza układu czy to z prawej strony czy to z lewej. Nie mam w Janowie rodziny, którą można zatrudnić lub zwolnić. Zapewniam, że sprawy powiatu janowskiego są mi bliskie, więc nie będę o niego dbał.

2. Jestem baranowsko-puławski. Tak mieszkam w Baranowie, tu mieszka moja rodzina. Baranów i cały powiat puławski jest mi bliski. To tu poznałem moją żonę i założyłem rodzinę, to tu powstała moja pierwsza firma, to tu ludzie poznali mnie jako społecznika. Dlatego wspieram i będę wspierał wszelkie działania dla dobra tego powiatu.

3. Jestem krańcicki. W powiecie krańcickim w Lińniku Dużym urodził się mój tata, tam mieszka moja rodzina i wielu przyjaciół. To tam w Lińniku spędzałem wakacje i ferie, zakochałem się w białym szale stwie jakim jest narciarstwo. Jak się później okazało miało to ogromne znaczenie w moim dalszym życiu i przywiodło mnie do Chrzanowa. Te wszystkie wspomnienia i okoliczności powodują, że powiat krańcicki darzę dużą sympatią. Jestem tam osobą znaną i popieraną, a wybory samorządowe są tego najlepszym przykładem.

4. Jestem lubartowski. Właśnie w tym powiecie urodziłem się w miejscowości Kamionka. Dorastałem w Mesznie i Michowie, tam chodziłem do szkoły, tam przystąpiłem do Pierwszej Komunii świętej, z Michowa pochodzi moja mama, mieszka moja rodzina, znajomi i wielu przyjaciół. To tam spędziłem najpiękniejsze lata dzieciństwa. W powiecie tym jestem osobą znaną, szanowaną a wynik jaki uzyskałem z powiatu lubartowskiego startując do Sejmiку 1656 głosów mówi sam za siebie.

Moi janowscy konkurenci w wyborach do sejmiku próbują pokazać, że tylko oni mają realne szanse wyborcze, szanse mamy wszyscy. Moja pozycja i poparcie w wielu powiatach a także w Lublinie pozwala mi powiedzieć, że mam duże szanse uzyskania mandatu posła, ponieważ jestem janowski, baranowsko-puławski, krańcicki, lubartowski. Ale to od was Kochani zależy, komu oddacie swój głos 9 października. Zachęcam, gorąco namawiam, aby i na wybory i głosować. Aby brać nasz przyszłość w swoje ręce. Jestem osobą godną zaufania, pracowitą, skuteczną i rzetelną, dlatego proszę o oddanie głosu na Piotra Sławomira Rzetelskiego poz. 6 lista PSL.

Z wyrazami szacunku Piotr Rzetelski

WYBIERAJ RZETELNYCH
Piotr Sławomir
Rzetelski
do Sejmu
poz. 6 lista nr 5

NARCIARSKI RAZEM
RZETELSKIEGO
CHRZANÓW IV

Komitet Wyborczy PSL

Okręg Wyborczy nr 6

Polska Jest Najważniejsza! Do SEJMU



Bolesław

GZIK



Postaw na żołnierza Wojska Polskiego

lista nr

2

miejsce nr

4

Pieni dze dla bezrobotnych

Powiatowy Urz d Pracy w Janowie Lubelskim uprzejmie informuje, i posiada rodki finansowe w wysoko ci 15 000 zł. dla jednej osoby bezrobotnej w wieku 50-64 lat na rozpocz cie dzia łalno ci gospodarczej, w ramach projektu „Z my l o Was” Poddzia łanie 6.1.3 Program Operacyjny Kapita ł Ludzki.

Osoby zainteresowane w/w rodkami prosimy o sk ładanie wniosków w siedzibie PUP w Janowie Lubelskim (sekretariat).

Szczegółowych informacji udziela Pan Tomasz Ciupak, Samodzieln y Specjalista ds. Programów.

Pokój nr 1, tel. (15) 8720-240
wew. 15 Anna Wojtan
Koordynator projektu

Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej



JUTRO BEZ OBAW WIEM CO TRZEBA ZMIENIĆ!

dr Bolesław BORYSIUK

PIERWSZY DO SENATU



Więcej o programie na stronach <http://www.sld.org.pl/program>, <http://www.partiaregionow.pl/program>

Drodzy Wyborcy!

Aby Wasze jutro było bez obaw w każdym lubelskim domu i rodzinie, przedstawiam w najważniejszych punktach moją ofertę:

- ★ Należy uruchomić budowę Elektrowni Wschód przetwarzającą węgiel KWK Bogdanka na tańszą energię elektryczną.
- ★ Radykalnie przyspieszyć tempo budowy lotniska w Świdniku, ożywiającego ruch turystyczny i handlowy ze Wschodem.
- ★ Znieść ograniczenia wizowe dla obywateli Białorusi, Ukrainy i Rosji, odbiorców lubelskich towarów i produktów spożywczych.
- ★ Wprowadzić specjalne dotacje dla gospodarstw rolnych produkujących zdrową żywność dla kraju i na eksport.
- ★ Wyrównać dopłaty bezpośrednie dla rolników i ich wypłacanie w euro.
- ★ Uproszczenie procedur i składanie raz na 3 lata wniosków o dofinansowanie w ARIMR.
- ★ Waloryzacja emerytur z ZUS. Podwyższenie emerytur z KRUS.
- ★ Staż pracy młodego bezrobotnego u rolnika.

Proszę o Twoje poparcie. Będę Twoim Senatorem.
Bolesław Borysiuk tel.: 692 206 786

Kim jestem? Jestem jednym z Was. Pochodzę z rodziny chłopskiej. Od dzieciństwa związany jestem z Lubelszczyzną. Szkoła średnia LO w Parczewie, studia wyższe i doktoranckie w Warszawie. Działacz studencki. Organizator współpracy gospodarczej i handlowej ze wschodnimi sąsiadami.

Co zrobiłem dla Lubelszczyzny? Jako poseł na Sejm V kadencji z okręgu lubelskiego wspierałem lubelskie urzędy pracy, m.in. wprowadzając do ustawy możliwość odbywania przez młodych bezrobotnych staży pracy na wsi u rolnika. Nie dopuściłem do włączenia i podporządkowania KWK Bogdanka do korporacji energetycznej. Wspierałem zmiany w ustawie o specjalnych strefach ekonomicznych korzystnych do powstania i działalności naszej lubelskiej podstrefy ekonomicznej. Wiosną 2007 r. wspólnie ze związkowcami Cukrowni Lublin nie dopuściliśmy do zamknięcia jej produkcji. Pozyskałem poparcie Prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenki dla projektu modernizacji linii kolejowej Warszawa-Lublin- Kijów dla potrzeb Euro 2012.

Jaki Senat? Kandyduję do Senatu, który powinien stać się izbą samorządową rozumiejącą aspiracje i ipotrzeby polskich regionów